

LICZNIK GRODZKIEGO

**TO JUŻ
428!**

Tyle dni marszałek
Grodzki chowa się
za immunitetem

Z ŻYCIA OPOZYCJI

**# Lider PO nakręca
spiralę nienawiści**

Ostatnio niezwykle aktywny był
lider PO Donald Tusk, który wygło-
sił kilka przemówień. W wypowie-
dziach tych nie zabrakło ataków na
Kościół, rządzących, a nawet nie-
których sędziów.

s.3



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

codziennie

Gazeta Polska

W NUMERZE
Jak dobrze
Hołownia
rozumie się
z Trzaskowskim?
s.5

WOLNY ŚWIAT MA DZIŚ TWARZ UKRAINY

W niedzielę prezydent RP Andrzej Duda spotkał się w Kijowie z głową państwa ukraińskiego Wołodymyrem Zeńskim, a także wygłosił orędzie przed Radą Najwyższą, ukraińskim parlamentem.

– Wolny świat ma dziś twarz Ukrainy. Z całego serca dziękuję za wasz opór, waszą odwagę, umiowanie wolności – powiedział prezydent Polski podczas tego historycznego wystąpienia.

Poniedziałek

s.8

fot. STRINGER/Reuters/Forum

ŚWIAT

**Rosjanie chcą odciąć
Siewierodoneck**

Rosyjscy najeźdźcy nie ustają w atakach, natrafiają jednak na efektywną obronę. Skuteczność operacyjna wojsk rosyjskich może wkrótce znacząco spaść ze względu na trudności z uzupełnianiem strat, m.in. w dronach, które wykorzystywane są do „uderzeń rozpoznawczych”. s.8

POLSKA

**Całujące się gryfy
Pogoni i nie tylko**

Przerobiony herb Pogoni Szczecin, szalik kibiców Jagiellonii Białystok z napisem „Ja gej. On i ja” – to jedno z wielu „dzieł sztuki współczesnej” wystawionych w szczecińskiej Trafo – Trafostacji Sztuki finansowanej z pieniędzy miasta Szczecin. s.4

ŚWIAT

**Wyrok za przypominanie
o celibacie**

Niemiecki sąd skazał ks. prof. Dariusza Oko na karę grzywny za podżeganie do nienawiści przeciwko homoseksualnym księżom. W artykule opublikowanym w ub.r. Polak skrytykował działanie wewnątrzkościelnej mafii homoseksualnej, której członkowie molestują kleryków i nieletnich. s.9

POLSKA

**ZHP wraca
do komunizmu**

42. zjazd delegatów ZHP wybrał nowego przewodniczącego. Został nim Krzysztof Pater, który pracował w okresie PRL w naszpikowanym agentami Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, a później w rządach postkomunistów: Leszka Millera i Marka Belki. s.5





Erich Maria Remarque

(1898–1970) niemiecki pisarz, autor „Na Zachodzie bez zmian”

„Szczęście leży na ulicy. Wystarczy schylić się, aby je podnieść. Tylko najprostsze rzeczy nie przynoszą rozczarowania. A jeśli chodzi o szczęście, warto się bardzo nisko schylić.”

2

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-13 GOSPODARKA

14-15 PUBLICYSTYKA

16

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PRAWO

19 PROGRAM TV

20 KULTURA

SPORT



POGODA

Poniedziałek 23.05 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04:30 ZACHÓD słońca 20:34 Imieniny obchodzą: Emilia, Eufrozyna, Eutychiusz, Gwibert, Iwona, Jan, Julian, Leoncjusz, Lucjusz, Michał

Gdańsk	15°C	9°C
Lublin	16°C	7°C
Katowice	22°C	11°C
Kraków	18°C	7°C
Łódź	18°C	10°C
Poznań	19°C	11°C
Warszawa	19°C	10°C
Wrocław	20°C	10°C

Wtorek 24.05 Opady

WSCHÓD słońca 04:29 ZACHÓD słońca 20:36 Imieniny obchodzą: Degmura, Dawid, Donagan, Franciszek, Jan, Joanna, Luchwik, Maria, Milena, Orion, Tomira, Ulysława, Wincenty, Zuzanna

Gdańsk	17°C	13°C
Lublin	23°C	14°C
Katowice	18°C	13°C
Kraków	20°C	11°C
Łódź	18°C	13°C
Poznań	19°C	15°C
Warszawa	19°C	15°C
Wrocław	15°C	14°C

PAWEŁ RAKOWSKI

Czy głodny Iran zdestabilizuje region?

W Iranie od początku maja trwają antyrządowe protesty. Obecnie do dawnych hasel potępiających reżim ajatollahów doszły dramatyczne żądania uregulowania drastycznie rosnących cen żywności. Demonstrują ludzie na prowincji, ale i w większych miastach, jak Sziraz, Tabriz i Teheran. Media społecznościowe pokazują nagrania, jak formacja reżimu Basij odpowiedzialna za pacyfikację opozycji za pomocą pałek rozgania demonstrujących Irańczyków. Szacuje się, że od lutego (od początku wojny na Ukrainie) cena mąki i innych produktów zbożowych zdrożała aż siedmiokrotnie, a nagrania z teherańskich sklepów pokazują przepychanki o coraz bardziej deficytowe produkty spożywcze. Zdaniem irańskiej opozycji sytuacja w Iranie zaczyna być bardzo poważna. Prawie 90-milionowy kraj wkracza w kolejny po sankcjach i pandemii kryzys polityczny zagrażający stabilności całego regionu.

Rafał Zawistowski



Śmierć nie jest kresem naszego istnienia...

Odeszła do Domu Pana Mama naszego redakcyjnego kolegi ks. Jarka Wąsowicza



DANIELA WĄSOWICZ

Z tej smutnej okazji składamy Ci, księżu Jarku, wyrazy głębokiego współczucia koleżanki i koledzy z zespołu „Gazety Polskiej Codziennie”



Marcin Wolski

Car źle poinformowany

Putin nie chciał zabijać – śląc w bój swoje hordy: samowolką są wszystkie bestialstwa i mordy, niewolenie i gwałty, zsyłki i grabieże...

Kreml odpowiedzialności nie brał i nie bierze.

Jest przecież transparentny, otwarty i szczerzy.

Tylko czemu rozdaje za Buczę orderzy?

Nie potępia zbrodniarzy, przed sądem nie stawia, nie wyrzuca przestępców z armii poza nawias?...

Nie może, skoro nie wie, że jakiś gwałt stał się...

Hitler także nie wiedział nic o Holokauście!

Czy jak on, kiedy zamknie się dziejów elipsa, zastrzeli w bunkrze siebie, swą kochankę i psa?

Joanna
LichockaMożemy
być dumni

Wystąpienie prezydenta Andrzeja Dudy przed Werchowną Radą to wydarzenie bez precedensu. Prezydent Polski jest jedynym przywódcą, który przemawiał w ogarniętym wojną kraju, wobec pełnej sali deputowanych, i gwarantował wszelką pomoc w tej sprawiedliwej wojnie. Nie tylko bowiem możliwości militarne, lecz także wsparcie polityczne i gospodarcze decydują dziś o przyszłości Ukrainy. Także, powiedzmy jasno, naszej części Europy. Prezydent Polski przemawiając w Kijowie, mówił w istocie do państw Europy Zachodniej: Ukraina ma być wolna i bezpieczna, żadne ustalenia ponad głowami Ukraińców nie wchodzi w grę. Mocno wybrzmiały słowa tak bliskie politycznym dziejom Polski: „Nic o was bez was”. Nie ma zgody i nie będzie na pakt zamożnych i egoistycznych elit europejskich ze zbrodniarzami z Kremla. Po Buczy nie ma powrotu do „interesów jak zwykle”. Możemy być dumni z polskiego prezydenta, w naszym imieniu postawił sprawę jasno: nie ma polityki bez moralności, nie ma bezpieczeństwa bez wierności wartościom, bez rozgraniczenia dobra i zła. Europa stoi przed takim właśnie testem – wierności podstawowym wartościom. Dziś to Polska i jej przywódcy są tymi, którzy za tymi wartościami jednoznacznie się opowiadają.

Piotr
LisiewiczApel Dudy i głupota
„realistów”

„Po Buczy, Borodziance, po Mariupolu nie może być powrotu do business as usual z Rosją. Szanowni panie i panowie prezydenci, państwo premierzy, szanowni państwo posłowie do parlamentów całego świata – nie może być powrotu do business as usual!” – to najważniejsze słowa Andrzeja Dudy, które padły w parlamencie w Kijowie. Nie może wrócić „biznes jak zwykle”, nie wolno przechodzić do porządku dziennego nad zbrodnią. Już wyobrażam sobie komentarze naszych ograniczonych „realistów”, od których roi się na prawicy, że to frazezy, a świat pójdzie inną drogą. Otóż wcale tak stać się nie musi. Fakt, że jest to pierwsza wojna, którą narody oglądają online, w internecie, że setki milionów ludzi dowiadują się, jaka naprawdę jest Rosja, także „zwykli Rosjanie”, zmienia BARDZO WIELE. To szansa, którą musimy maksymalnie wykorzystać, by każdy polityk, który po Buczy, Borodziance i Mariupolu zechce współpracować z Rosją, ryzykował, że zostanie zniszczony, wdeptany w ziemię przez opinię publiczną i utraci swój piękny gabinet oraz stołek. To jedyna racjonalna polityka. Alternatywą jest to, że Rosja wdepcze w ziemię wolny świat, z tępałymi „realistami” o ciasnych horyzontach włącznie.



TYSIĄCE CHCĄ DO WOJSKA

WIELKIE ZAINTERESOWANIE \ Tylko w sobotę 1600 osób zgłosiło się do dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, a to dopiero początek naboru; do końca roku na kandydatów czeka 15 tys. miejsc, w przyszłym będziemy zwiększać tę liczbę – podkreślił szef MON Mariusz Błaszczak.

fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

3



Donald Tusk przyjechał do Stargardu i Szczecinka, by odwrócić trend spadkowy dla PO w Zachodniopomorskiem, ale frekwencja na jego spotkaniach nie dopisała | fot. YouTube/d

OPOZYCJA \ Donald Tusk zachęca do „wynoszenia sędziów” i zrywania z Kościołem

Lider PO nakręca spiralę nienawiści

W ostatnich dniach niezwykle aktywny był lider Platformy Obywatelskiej Donald Tusk, który wygłosił kilka przemówień w różnych miejscach w kraju. Wiele z nich wzbudziło ogromne emocje. W wypowiedziach Tuska nie zabrakło ataków na Kościół, rządzących, a nawet niektórych sędziów.

Adrian Siwek

Zdecydowanie najbardziej zaskakujące było antyklerykalne wystąpienie Donalda Tuska wygłoszone w Stargardzie, w którym polityk zaatakował Kościół. Tusk ocenił, że Polacy doszli do momentu, w którym „nastąpił rozdział Kościoła od społeczeństwa”. Zaznaczył, że za taki stan rzeczy w jego ocenie odpowiada sam Kościół.

– Nie mam natomiast żadnych wątpliwości, że odpowiedzialność spada na Kościół, a nie na społeczeństwo. Wierzący są ofiarą, a nie sprawcami tej sytuacji – stwierdził. Lider PO uznał, że należy oddzielić Kościół, czyli ogół wierzących, od instytucji, która „w dużej mierze złożona jest dziś z funkcjonariuszy władzy”. – Mówię tutaj o istotnej części kleru, biskupów, nie mówiąc już o takich aparaczkach władzy jak Rydzyk – zaznaczył.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości Piotr Kaleta w rozmowie z portalem Niezależna.pl ocenił, że antyklerykalne wystąpienie Tuska, który przecież definiuje siebie jako katolika, świadczy o jego obłudzie. – On w tej chwili chce sięgnąć po elektorat lewico-

wy i wie, że z jakichś tam sondaży to mu się po prostu opłaca. Ale to tylko do czasu, bo za chwilę będzie chciał sięgnąć także po trochę z prawej strony; ukłęknie gdzieś, w jakimś sanktuarium, i będzie pokazywał, że jest przykładnym polskim katolikiem – zaznaczył.

To niejedyny szokujące słowa, które padły z ust lidera Platformy Obywatelskiej w Stargardzie. Polityk zachęcał ponadto swoich wyborców do siłowych rozwiązań wobec sędziów. Donald Tusk stwierdził, że „żeby przywrócić stan sprzed ich [PiS i Solidarnej Polski] zamachu stanu na wymiar sprawiedliwości w Polsce i na konstytucję, nie będą potrzebne długie procesy legislacyjne”. – Niepotrzebne będą ustawy, ale kilku odważnych ludzi, którzy wyproszą panie i panów nielegalnie zajmujących te miejsca i wyprowadzi się ich z budynku – przekonywał.

Wiceminister edukacji i nauki Tomasz Rzymkowski w rozmowie z „Codzienną” stwierdził, że takie słowa dowodzą, iż Donald Tusk próbuje grać na emocjach skrajnego elektoratu Platformy Obywatelskiej. – Wśród tych ludzi pojawiają się takie pomysły siłowych rozwiązań, żeby wynająć jakichś osiłków do wynoszenia sędziów

z sądu. To pokazuje desperację Donalda Tuska, skoro postanowił używać tego typu retoryki – zaznaczył.

Donald Tusk wziął także udział w spotkaniu z mieszkańcami Szczecinka, gdzie przekonywał, że Polska nie jest obecnie sprawiedliwym państwem. – To znaczy im ciężiej pracujesz, tym lepiej zarabiasz. Jakaś premia za robotę, za kreatywność, za to, że harujesz, musi być. Może nie gigantyczna, ale nie może być tak, że praca jest za karę i płaca jest za karę w tej robocie – grzmiał. Zastrzegł jednak, że i tym słabszym dotychczasowych świadczeń przyznanych przez państwo (od 2015 r. rządzone przez PiS) nie będzie odbierał.

Warto zauważyć, że spotkanie w Szczecinku nie cieszyło się zbyt dużym zainteresowaniem wyborców PO. Na zdjęciach dostępnych w internecie widać, że nie udało się nawet zappełnić stosunkowo niedużej sali, w której przemawiał Donald Tusk. W ostatnich wyborach parlamentarnych w tym mieście PO wygrała z PiS nieznacznie – zaledwie 38,38 proc. do 37,87 proc., chociaż województwo zachodniopomorskie znane jest ze stosunkowo wysokiego poparcia dla Platformy Obywatelskiej.

KONDOLENCJE

Wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy

Księdzu Jarkowi Wąsowiczowi

z powodu śmierci

MAMY

ŚP.



DANIELI WĄSOWICZ

składają

Dagny i Tomasz Sakiewiczowie

KONDOLENCJE

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Mamy ks. Jarka Wąsowicza

ŚP



DANIELI WĄSOWICZ

Pozostając w modlitwie, składamy wyrazy głębokiego współczucia

Beata i Waldemar Dróždźowie

KONDOLENCJE

Naszemu Drogiemu Przyjacielowi,
Księdzu Jarkowi Wąsowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy

z powodu śmierci

MAMY

ŚP.



DANIELI WĄSOWICZ

składa

Ryszard Kapuściński, Prezes Klubów „Gazety Polskiej”,
oraz członkowie Klubów „Gazety Polskiej”.

KONDOLENCJE

Wyrazy współczucia i zapewnienia o modlitwie składam
ks. Jarkowi Wąsowiczowi
w związku ze śmiercią

ŚP



MAMY

Modłę się za całą rodzinę pani Danieli
i dziękuję Bogu za świadectwo Jej życia
i za wychowanie mojego prawdziwego przyjaciela

Paweł Piekarczyk

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-6

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



54,5 MILIONA SZCZEPIONEK

22,5 MILIONA POLAKÓW \ Od 27 grudnia 2020 r., gdy rozpoczęły się w Polsce szczepienia przeciw COVID-19, podano 54 437 812 szczepionek. Zgodnie z opublikowanymi w niedzielę danymi w pełni zaszczepiono 22 479 533 osób. Podano też 11 828 974 dawek przypominających.

4

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

gpcodzienne.pl
www.niezalezna.pl

fot. AdobeStock/d

SKANDAL \ Prowokacyjna wystawa środowisk LGBT w Szczecinie

Całujące się gryfy Pogoni i homoseksualny szalik Jagiellonii

Przerobiony herb Pogoni Szczecin całujące się dwa gryfy, szalik kibiców Jagiellonii Białostok z napisem „Ja gej. On i ja” – to jedne z wielu „dzieł sztuki współczesnej” wystawionych w szczecińskiej Trafo – Trafostacji Sztuki finansowanej z pieniędzy miasta Szczecin. – Lewica kolejny raz prowokuje – nie ma wątpliwości radny Dariusz Matecki. – Te środowiska same wywołują negatywne emocje, a później żalą się, kiedy pada ostra odpowiedź na ich zaczepki – zwraca uwagę.

Tomasz Duklanowski

Wystawę pt. „Pierwsze miejsce w tabeli?” można oglądać od kwietnia. W broszurze wydanej przez Trafostację Sztuki czytamy: „Pierwsze miejsce w tabeli?” to międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej podejmująca temat futbolu i jego społeczno-kulturowe konsekwencje. Na wystawę składają się kluczowe prace artystów problematyzujące go w złożony sposób oraz nowe dzieła powstałe specjalnie na szczeciński pokaz”.

Nowomowa gender

Na wystawie można zobaczyć m.in. zdjęcia i filmy pólnagich lesbijek z protestu „Fuck Euro”, który odbywał się podczas Euro 2012 w Polsce. Są tu fotografie bijących się podczas ustawek kibiców. Ale także – co według twórców wystawy wnosi nieco „optymizmu” – zdjęcia i film homoseksualnej reprezentacji Polski „TransOrły”.

W broszurze organizatorzy wystawy wyjaśniają: „Mimo iż jest to dyscyplina nadal męska – patriarchalna, żeby nie powiedzieć szowinistyczna – niesie z sobą coraz



Na „gest ze środowiskiem” LGBT pozwoliła sobie jedna z artystek, która na wystawie szczecińskiej Trafostacji pokazała dwa „dzieła”
| fot. mat. pras./d

mocniej dochodzący do głosu potencjał emancypacyjny”. Dalej twórcy wystawy wyjaśniają: „To nie tylko błyskawiczny rozwój kobiecej piłki, ale też zdecydowanie społeczne gesty ze środowiskiem LGBTQ+ czy obecność grup reprezentujących alternatywne wizje rzeczywistości”.

Na „gest ze środowiskiem” LGBT pozwoliła sobie jedna z artystek, która na wystawie pokazała dwa „dzieła”. Proporzec z herbem Pogoni Szczecin przerobiony został tak, że dwa gryfy całują

się, tworząc z języków serce. Drugie „dzieło” to zmiana nazwy na szaliku kibiców Jagiellonii Białostok. Zamiast „Jagiellonia” pojawił się na nim napis „Ja gej. On i ja”.

W broszurze autorka przedstawia się jako osoba niebinarna. Stąd nie jest Aleksandra Demianiuk, a Aleksandr* Demianiuk. Mówi też, co ją inspirowało do stworzenia „dzieł” pokazanych na wystawie, posługując się typową dla ideologów gender nowomową: „Zdecydowałam

się na ingerencję w obszarze estetyki kojarzącej się z homofobicznym porządkiem, świadomie dokonując zmiany jej znaczenia. (...) Staram się tym gestem nawiązać do wysiłków, jakie podejmują osoby nieheteronormatywne, aby ukryć swój sekret w obawie przed prawdopodobną agresją ze strony wspólnot kulturowo nieakceptujących”.

Kibice przeciw ideolo

W sprawie całujących się gryfów interweniowały wła-

dze klubu Pogoni Szczecin. – Nie dawaliśmy zgody na jakiekolwiek wykorzystanie herbu. Stąd pismo do Trafostacji Sztuki – powiedział w Radiu Szczecin rzeczniczek prasowy klubu Krzysztof Ufland. Po interwencji przerobione gryfy zniknęły z wystawy. Dyrektor Trafostacji zapowiedział, że artystka dostarczy na nią nową pracę.

– Rozmawiałem z wieloma kibicami Pogoni Szczecin, którzy nie życzą sobie angażowania ich w tematy polityczne, w tym ideologiczne – mówi „Codziennej” szczeciński radny Dariusz Matecki.

Matecki dodaje, że Trafostacja Sztuki jako miejska instytucja kultury od lat angażuje się w spory polityczne. – Robią to za pieniądze publiczne – przypomina szczeciński radny.

Trafostacja jątrzy

Kuratorzy instytucji zainstalowali na swoim budynku wielką błyskawicę w czasie wzmożonych protestów aborcjonistek. Do dzisiaj okna placówki są oklejone piorunami i tęczowymi flagami. Warto tymczasem wspomnieć, że Trafostacja znajduje się na wprost kościoła św. Jana Ewangelisty i siedziby Fundacji Małych Stópek, broniącej dzieci nienarodzone przed śmiercią. To celowe prowokacje.

Kilkanaście tysięcy złotych z publicznych środków wydano na zainstalowanie na budynku neonu „Wolne Miasto Szczecin” – to oczywiście odwołanie do przedwojennego Wolnego Miasta Gdańska i sugestia naruszenia konstytucyjnej zasady niepodzielności terytorium RP. Tego typu politycznych manifestacji jest w Trafostacji znacznie więcej.

W 3,5 godziny z Warszawy do Rzeszowa

INFRASTRUKTURA \ W sobotę kierowcom oddano do użytku ok. 20-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S19 między Niedrzwicą Dużą a Kraśnikiem. Był to ostatni fragment szlaku Via Carpatia między Lublinem a Rzeszowem. Dzięki temu znacząco skrócił się czas dojazdu nie tylko z Lublina na Podkarpacie, lecz także z Warszawy do stolicy Podkarpacia.

Wiceminister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak wskazała, że wartość oddanego w sobotę do użytku 20-kilometrowego odcinka drogi Via Carpatia to ponad 500 mln zł. Podkreśliła ona, że inwestycja ta pozwoli na skrócenie średniego czasu przejazdu między miastami wojewódzkimi i usprawnienie ruchu tranzytowego. Według drogowców podróż samochodem nowym odcinkiem pomiędzy granicami Lublina

i Rzeszowa skróci się nawet do 90 minut.

Wojewoda lubelski Lech Sprawka wskazał, że mieszkańcy terenów położonych na trasie oddawanego w sobotę odcinka uzyskują „kolejne otwarcie, szerokie wrota w kierunku południowym naszego kraju”. – Dziękuję rządowi Prawa i Sprawiedliwości za wszystkie te decyzje, które od 2015 r. zapadały, że ta sekowna trasa przez poprzedników mogła znaleźć swoją realizację – powiedział wojewoda.

Marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski podkreślił, że dzięki inwestycjom drogowym realizowanym przez rząd PiS „Polska wschodnia wraca do Polski, Polska wschodnia wraca do Europy”.

W oficjalnym oddaniu odcinka drogi ekspresowej S19 uczestniczyli m.in.: europosłanka Beata Mazurek, sekretarz generalny PiS Krzysztof Sobolewski, szef gabinetu politycznego wicepremiera Jarosława

Kaczyńskiego Michał Moskal, a także minister infrastruktury Andrzej Adamczyk i wiceminister Rafał Weber.

Jak przekazała w sobotnim komunikacie GDDKiA, dzięki nowemu odcinkowi S19 mieszkańcy Podkarpacia uzyskali też szybkie połączenie z Warszawą, a kierowcy z woj. lubelskiego ekspresowo dotrą do autostrady A4. Teraz z Warszawy do Rzeszowa przez drogi S17 i S19 da się dojechać w 3,5 godziny.

Oddany w sobotę do użytku odcinek S19 jest najdłuższym spośród sześciu budowanych w województwie lubelskim. Łączny koszt budowy 12 odcinków S19 w województwach lubelskim i podkarpackim, od węzła Lublin-Węglin do węzła Sokołów Małopolski-Północ (wraz z pracami przygotowawczymi, wykupem gruntów i nadzorem) to ok. 4,5 mld zł, z czego ponad 2,2 mld zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej.

W Polsce szlak Via Carpatia przebiega przez województwa: podlaskie, mazowieckie, lubelskie i podkarpackie po śladzie drogi ekspresowej S61, DK8 i S19, a jego długość to ok. 680 km.

.....
(iggys, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



KTO KANDYDATEM ZP NA PREZYDENTA?

MAŁO KTO WIE \ 49,7 proc. ankietowanych nie ma zdania, kto powinien być kandydatem Zjednoczonej Prawicy na prezydenta – wynika z najnowszego sondażu SW Research dla Rp.pl, którego wyniki opublikowano w niedzielę.

fot. Wikipedia/d



fot. Twitter/d

TRAGEDIA W MRĄGOWIE

NIE PRZEŻYŁ MOTOCYKLISTA \ Motocyklista zmarł w wyniku wypadku, do którego doszło w sobotę wieczorem na obwodnicy Mrągowa (warmińsko-mazurskie) – podała mrągowska policja.

POLSKA

5

WYCHOWANIE \ Harcerski lewoskręt

ZHP wraca do komunizmu

Miniony weekend był ważny dla Związku Harcerstwa Polskiego. 42. zjazd delegatów wybrał nowego przewodniczącego ZHP. Został nim Krzysztof Pater, który pracował w okresie PRL w naszpikowanym agentami Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, a później w rządach postkomunistów: Leszka Millera i Marka Belki. Na zmianę kursu nie trzeba było czekać. Od minionego weekendu nowi harcerze nie będą musieli składać przysięgi z odniesieniem do Boga.

Jacek Liziniewicz

Związek Harcerstwa Polskiego to największa organizacja harcerska w Polsce. Jej korzenie sięgają 1918 r. Przed wojną skupiała ona młodzież, która była wychowywana na normach moralnych wywodzących się z kulturowych i etycznych wartości chrześcijańskich. W czasie II wojny światowej członkowie organizacji stworzyli Szare Szeregi, w ramach których dokonali wielu bohaterских czynów. Nic dziwnego, że po wojnie organizacja znalazła się pod

obserwacją władz komunistycznych, które za cel postawiły sobie infiltrację środowiska. Osoby takie, jak chociażby autor „Kamieni na szaniec” harcmistrz Aleksander Kamiński, były wielokrotnie usuwane ze struktur harcerskich. Z czasem organizacja dosłużyła się opinii harcerskiej przybudówki PZPR. Ten wizerunek próbowano zmieniać po 1989 r. Ze zmiennym szczęściem.

Teraz znowu obserwujemy zwrot w lewo. „21 maja 2022 roku Delegatki i Delegaci 42. Zjazdu ZHP wybrali Przewodniczącego ZHP. Większością ważnie oddanych głosów wybrany zo-



fot. Mariusz Grzelak/Forum

stał jedyny kandydat na funkcję Przewodniczącego ZHP hm. Krzysztof Pater. Harcmistrz Krzysztof Pater pełnił funkcję zastępcy komendanta Hufca ZHP Warszawa-Wola, niejednokrot-

nie pełnił funkcje na szczeblu centralnym. W upływającej kadencji pełnił również funkcję przewodniczącego Naczelnego Sądu Harcerskiego” – czytamy na stronie ZHP.

Trudno to nazwać zmianą odmladzającą. Krzysztof Pater to rocznik 1961. Od 1986 r. związany ze środowiskiem PZPR i późniejszego SLD, wielokrotny minister w komunistycznych i lewicowych rządach. Są również inne kompromitujące informacje z przeszłości Patera, które napłynęły do naszej redakcji, ale te opublikujemy po ich szczegółowej weryfikacji.

Zmiany w ZHP już widać. Przystępujący do Związku Harcerstwa Polskiego będą mieli możliwość wyboru między już istniejącą rotą a dodatkową, niezawierającą słowa „Bóg”. Tradycyjna wersja brzmiała: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym/posłuszną Prawu Harcerskiemu”. Obecnie dopuszczona wersja już nie zawiera odniesienia do Boga. „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Polsce, stać na straży harcerskich zasad, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym/posłuszną Prawu Harcerskiemu”. Przedstawiciele organizacji przekonują, że to wyjście frontem do oczekiwania członków ZHP.

Kolejna duża awaria na kolei

TRANSPORT \ W piątek wieczorem doszło do kolejnej awarii na polskich torach. Tym razem uszkodzona została sieć trakcyjna pomiędzy stacją Warszawa Zachodnia a Warszawa Centralna. Ruch na jednym z ważniejszych odcinków kolejowych w Polsce został sparaliżowany.

Tym razem chaos na kolei dotknął pasażerów, którzy wybierali się z Warszawy w dalszą podróż. Duża awaria sieci trakcyjnej na średnicowym odcinku między Warszawą Centralną a Warszawą Zachodnią sprawiła, że wiele pociągów było opóźnionych. Spóźnienia sięgały nawet kilkuset minut. – Zmiany, które są wprowadzone w kursowaniu pociągów, wynikają z tego, że usterka jest na sieci trakcyjnej na jednym torze. Dlatego część pociągów dalekobieżnych jest prowadzona na linię podmiejską. Pracujemy nad tym, aby jak najszybciej przywrócić pełną przejeżdżalność tego odcinka i przywrócić rozkładową jazdę pociągów – stwierdził Karol Jakubowski z zespołu prasowego Polskich Linii Kolejowych. W nocy z piątku na sobo-

tę awaria została usunięta, a ruch pociągów przywrócony. To kolejny poważny incydent na kolejach w ostatnich miesiącach.

17 marca doszło do paraliżu polskich kolei z powodu usterki systemów kierowania ruchem. Dzień po wyprawie premierów do Kijowa, do którego delegacja dostała się pociągiem, nagle system zarządzania ruchem przestał działać prawidłowo. W efekcie opóźnionych było 354 z 446 pociągów poruszających się po polskich torach. Alstom, który zarządza infrastrukturą, podał później wyjaśnienie wydarzeń. „Przepraszamy za wszelkie niedogodności, jakie ten problem spowodował dla operatorów i pasażerów. Alstom potwierdza, że nie było żadnego cyberataku

ani problemu bezpieczeństwa związanego z błędem formatowania czasu, który wystąpił 17 marca 2022 r. Błędy w formatowaniu czasu są znanym zjawiskiem” – stwierdziła firma. Mimo tłumaczeń firmy Ministerstwo Infrastruktury postanowiło zawnieioskować o kontrolę służb specjalnych. Te jak na razie nie podały do publicznej wiadomości swoich wniosków. „Gazeta Polska” i „Codzienna” już w 2017 r. pisały o tym, że możliwy jest cybernetyczny atak na systemy zarządzania ruchem, które są dla rosyjskich służb całkowicie transparentne, i zostały one sprawdzone pod kątem bezpieczeństwa i posiadania ewentualnych luk.

.....
(jal)

Hołownia rozumie się z Trzaskowskim

OPOZYCJA \ Według nieoficjalnych informacji na opozycji powstaje antytuskowa koalicja, do której należą Szymon Hołownia oraz Rafał Trzaskowski. Sam lider Polski 2050 zdementował te doniesienia, zapewniając, że nie realizuje żadnych projektów politycznych z wiceprzewodniczącym PO, chociaż... „dobrze się rozumieją”.

Portal Interia.pl przekazał, że według jego informacji Szymon Hołownia złożył Rafałowi Trzaskowskiemu propozycję połączenia sił. Zdaniem polityków opozycji, z którymi rozmawiał portal, jeżeli Rafał Trzaskowski opuściłby Platformę Obywatelską, to według zapewnień lidera Polski 2050 miałby on potencjalnie objąć funkcję premiera po wygranych wyborach.

Doniesienia te w rozmowie z Polską Agencją Prasową zdementował Szymon Hołownia. – Rafał jest wiceprzewodniczącym Platformy Obywatelskiej i prezydentem Warszawy, organizuje swój projekt Campus Polska Przyszłości, a ja jestem liderem Polski 2050. To jest cały komentarz do tej sprawy – przekazał. – Rozmawiamy z Rafałem, nie ukry-

wam, że mamy ze sobą pewien rodzaj łączności pokoleniowej i dobrze się rozumiemy. Natomiast nie złożyłem mu żadnej propozycji i on również nie złożył mi żadnej propozycji. Nie ma też żadnych projektów politycznych, które realizowalibyśmy razem – dodał.

Według Interii na opozycji istnieje antytuskowa koalicja. Szymon Hołownia przekonywał jednak, że jej nie ma. – Głęboko wierzę, że jeśli miałyby być budowane jakiekolwiek porozumienia albo sojusze w polskiej polityce, co być może będzie konieczne przed wyborami, w zależności od tego, jak się ułoży sytuacja – to takie procesy nie mogą być realizowane „przeciwko komuś”, tylko „ku czemuś” – zaznaczył.

.....
(as)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



POMOC \ Kolejny krok Alior Banku w kierunku systemowego wsparcia obywateli Ukrainy

Nowoczesne miejsce pomocy w Warszawie dla uchodźców z Ukrainy

W powstałym w stolicy przy ul. Towarowej 25a Centrum Pomocy dla obywateli Ukrainy oferowane będą wsparcie psychologiczne, kursy językowe i pomoc w zakresie pośrednictwa pracy. Wszystko to na niemal 4 tys. m² udostępnionych przez Alior Bank.

Maciej Pawlak

W ramach centrum na dwóch kondygnacjach działać będą współprowadzący obiekt Caritas Polska i należące do niego Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom.

Otwarty 19 maja br. ośrodek mieści się przy ul. Towarowej 25a w Warszawie, w dawnej centrali Alior Banku. Będzie czynny 5 dni w tygodniu w godzinach 8–17. W budynku będzie znajdować się również bezgotówkowy oddział Alior Banku. Z pomocą doradców uchodźcy będą mogli otworzyć konto, wystąpić o kartę płatniczą lub dokonać przelewu.

Centrum Pomocy to kolejny krok Banku w kierunku jeszcze bardziej uporządkowanego i systemowego wsparcia obywateli Ukrainy.

Kolejne wyjątkowe miejsce na mapie Warszawy

Przestrzeń udostępniona w centrum Warszawy przez Alior Bank została odświeżona i zagospodarowana. Będzie to miejsce kompleksowej pomocy koordynowanej zarówno przez organizację pożytku publicznego, jak i inne podmioty realizujące inicjatywy edukacyjne.

– Od pierwszego dnia agresji Rosji na Ukrainę wszyscy staraliśmy się pomóc zaatakowanym. Jako Alior Bank zrobiliśmy już sporo. Niespełna miesiąc od rozpoczęcia wojny udostępniliśmy władzom lo-

kalnym 10 budynków na terenie całej Polski, które mogą zostać przekształcone w placówki edukacyjno-opiekuńcze. Otwarte dziś Centrum Pomocy na Towarowej jest więc już kolejną – największą – nieruchomością, którą zaadaptowaliśmy na rzecz wsparcia naszych sąsiadów. Przy zaangażowaniu partnerów stworzyliśmy wyjątkowe miejsce, w którym każdy potrzebujący będzie mógł uzyskać niezbędne informacje i opiekę. Trwają prace nad kolejnymi inicjatywami, które uruchomimy w tym miejscu. Pomogą one obywatelom Ukrainy szybciej odnaleźć się w Polsce – mówi Grzegorz Olszewski, wiceprezes Alior Banku, kierujący pracami zarządu.

Dzięki zaangażowaniu pracowników Caritas Polska obywatele Ukrainy będą mogli skorzystać m.in. z bezpłatnej pomocy psychologicznej. Caritas Polska zorganizuje w Centrum kursy językowe oraz punkt pośrednictwa pracy. Dodatkowo dla osób biorących udział w szkoleniach lub załatwiających niezbędne formalności powstanie miejsce opieki i animacji dla dzieci.

Caritas Polska otwiera kolejne placówki

Jak zaznaczył ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska, podczas uroczystości otwarcia warszawskiego centrum: – Dobra lokalizacja i duża powierzchnia nowej siedziby Centrum Pomocy Migrantom i Uchodźcom pozwolą na

organizowanie wsparcia na skalę odpowiadającą obecnym potrzebom, które w ostatnich miesiącach, w związku z wybuchem wojny w Ukrainie, bardzo wzrosły.

Caritas Polska od początku kryzysu spowodowanego rosyjską agresją na Ukrainę wspiera uchodźców z tego kraju: organizuje pomoc na granicy, przyjmuje ich w swoich ośrodkach, wysyła transporty humanitarne do wielu ukraińskich miast i regionów. – Otwieramy też Centra Pomocy Migrantom i Uchodźcom, tworzone na wzór struktury działającej przy Caritas Polska w Warszawie. Podobne placówki zostały otwarte m.in. w Białymstoku, Częstochowie, Katowicach, we Wrocławiu, w Zamościu. W sumie działa ich ok. 20. To w Warszawie jest największe. Z uchodźcami pracujemy od wielu lat. Teraz mamy falę uchodźców z Ukrainy. Chcemy jak najlepiej im pomóc. Wszystkim naszym darczyńcom składam serdeczne „Bóg zapłać” – dodał dyrektor Caritas Polska.

Szybka droga od pomysłu do realizacji

– Po tych wielu tygodniach, kiedy ten wysiłek był skupiony na tym, żeby zaspokoić podstawowe potrzeby życiowe naszych gości, potrzebujemy trochę innych działań i ten ośrodek, który tutaj powstaje, jest do tego idealnie przystosowany. (...) Powstanie tego typu miejsca jest bardzo ważne dla uchodźców, ponieważ jest to dla nich kolejny etap pobytu w Polsce, zanim

zakończy się wojna w Ukrainie, a później jej odbudowa – stwierdził wiceszef resortu aktywów państwowych Karol Rabenda.

Według informacji prezesa Grzegorza Olszewskiego w warszawskim budynku przekazanym na Centrum Pomocy dla uchodźców z Ukrainy na początek zaadaptowano pięć pomieszczeń. – Ale przygotowujemy kolejne projekty, na kolejnej kondygnacji, o których będziemy mówić na początku czerwca – dodał.

Jak wyjaśnił prezes, jego bank zdecydował się na to miejsce, bo to przede wszystkim bardzo dobra lokalizacja, a ostatnio nie było ono wykorzystywane przez Alior Bank. – Więc uznaliśmy, że skoro mamy niewykorzystywany biurowiec, mamy tu dużo wolnego miejsca.

Doszliśmy do wniosku, że to będzie świetne miejsce na działania nakierowane na pomoc dla uchodźców. Zgłosiliśmy się z tym do samorządu Warszawy, do ministerstwa edukacji i MAP. Najważniejsze, że pomysł ten zyskał poparcie naszych rozmówców oraz że taka pomoc może odbywać się ponad podziałami i dobrze, że udało się do tego doprowadzić właśnie w Warszawie – stwierdził prezes.

Ułatwienia w bankach dla uchodźców z Ukrainy

Od początku wojny w Ukrainie Alior Bank aktywnie angażuje się w inicjatywy pomocowe. Umożliwił m.in. zakładanie konta bez żadnych opłat

w oddziałach i placówkach partnerskich zlokalizowanych na terenie całego kraju. Aby otworzyć rachunek, nie jest wymagane posiadanie polskiej wizy. Wystarczy, że klient okaże jeden z wymienionych dokumentów: paszport ukraiński lub tymczasowy polski, kartę pobytu lub tymczasowe zaświadczenie tożsamości cudzoziemca lub passport of the citizen of Ukraine. Dla uchodźców z Ukrainy, którzy nie mają paszportu lub karty pobytu, ale mają nadany numer PESEL, Alior Bank udostępnił bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy. Do jego otwarcia, poza powiadomieniem o nadaniu numeru PESEL, potrzebne są tylko zdjęcie posiadacza i polski numer telefonu komórkowego.

W inicjatywy pomocowe Alior Banku, w ramach wolontariatu pracowniczego, aktywnie włączają się także jego pracownicy. Przeprowadzają zbiórki pieniężne i zbiórki darów, angażują się też w wolontariat na rzecz uchodźców. Warto wspomnieć o niezwyklej postawie bankierów z oddziału w Przemyśle, którzy bardzo szybko zaangażowali się w pomoc obywatelom Ukrainy przekraczającym granicę Polski w Medyce i Korczowej. Wszelkie działania tego zespołu były skoordynowane z działaniami prezydenta Przemysła. W najbliższym czasie Alior Leasing przekaże pojazdy samochodowe na rzecz Caritas Polska. Będą one wykorzystywane do codziennych działań pomocowych.



FIŃSKI ŻOŁNIERZ WYPOSAŻONY OD NLAW-ÓW PO SPAJKI

BROŃ PRZECIWPANCERNA \ Fiński żołnierz dysponuje szerokim wachlarzem środków do zwalczania pojazdów opancerzonych, wśród których znajdują się: wyrzutnie pocisków kierowanych Spike, BGM-71 TOW oraz jednostrzałowe granatniki przeciwpancerne (APILAS, M72 LAW, NLAW).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

OBRONA NARODOWA

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

7

PÓŁNOCNA FLANKA SOJUSZU \ Helsinki chcą do NATO

Finlandia z potężnymi lotnictwem i artylerią

Przyjęcie Finlandii do NATO byłoby dużym wzmocnieniem północnej flanki Sojuszu Północno-atlantyckiego, gdyż ten 5,5-milionowy kraj w czasie wojny może wystawić aż 280 tys. dobrze wyszkolonych żołnierzy. Wojska fińskie mogą się ponadto poszczycić dużym nasyceniem wojsk pancernych oraz artyleryjskich.

Paweł Kryszczak

Finowie w ciągu kolejnych lat znacząco zmodernizują też swoje lotnictwo bojowe, wprowadzając do wyposażenia aż 64 myśliwce wielozadaniowe piątej generacji F-35 Lightning II.

Bez wysiłku przekroczą 2 proc.

Finlandia, podobnie jak Szwecja, w ubiegłym tygodniu złożyła oficjalne listy z wnioskiem o przystąpienie do NATO. Licząca zaledwie 5,5 mln mieszkańców Finlandia dysponuje potężnym wojskiem, charakteryzującym się dużym nasyceniem m.in. wojsk pancernych oraz artyleryjskich.

Wydatki na cele obronne w Finlandii wyniosły w tym roku 5,5 mld euro (ok. 1,96 proc. PKB). Rząd w Helsinkach informował niedawno o chęci przyjęcia do obecnego budżetu poprawki zwiększającej finansowanie budżetu ministerstwa obrony Finlandii o 690 mln euro.

Aktywny personel wojskowy wynosi 21,5 tys. wojskowych, zaś na czas wojny wzrasta on do 280 tys. Fińskie Siły Zbrojne mogą się też pochwalić bardzo głębokimi rezerwami wojskowymi liczącymi 900 tys. wojskowych.

Obowiązkowa służba wojskowa

W Finlandii obowiązuje powszechna służba wojskowa, której podlegają obywatele fińscy płci męskiej, którzy ukończyli 18. rok życia. Z kolei kobiety mogą skorzystać



Aktywny personel wojskowy Finlandii wynosi 21,5 tys. wojskowych, zaś na czas wojny wzrasta on do 280 tys. Fińskie Siły Zbrojne mogą się też pochwalić bardzo głębokimi rezerwami wojskowymi liczącymi 900 tys. wojskowych | fot. Wikipedia/d

z możliwości odbycia ochotniczej służby wojskowej.

Fińskie wojska pancerne składają się ze 100 czołgów Leopard 2A6 oraz 139 czołgów Leopard 2A4. W przypadku wojsk zmechanizowanych Finowie opierają się na 110 bojowych wozach piechoty BMP-2 oraz 102 bojowych wozach piechoty CV9030 z armatą Bushmaster II kal. 30 mm. Wojska lądowe Finlandii w wyposażeniu mają 62 kołowych transporterów opancerzonych Patria AMV XA-360, a także 101 XA-202 (Pasi), 48 KTO XA-203 i 260 wozów XA-180/185.

Na wielowarstwowy system obrony powietrznej Fińskich Sił Zbrojnych składają się naramienne rakietowe systemy przeciwlotnicze bardzo krótkiego zasięgu Stinger. Finowie mają ponadto w wyposażeniu samobieżne systemy obrony powietrznej krótkiego zasięgu Crotale, a także wyrzutnie przenośnych pocisków krótkiego zasięgu ITO 05M (RBS 70). Do dyspozycji fińskie wojsko ma również wyrzutnie pocisków średniego zasięgu ziemia-powietrze NASAMS II.

Fińskie Wojska Lądowe charakteryzują się dużym nasyceniem artylerii lufowej oraz rakietowej. W przypadku zestawów rakietowych mówimy tutaj

W Finlandii obowiązuje powszechna służba wojskowa, której podlegają obywatele fińscy płci męskiej, którzy ukończyli 18. rok życia. Z kolei kobiety mogą skorzystać z możliwości odbycia ochotniczej służby wojskowej.

o 72 wieloprowadnicowych wyrzutniach rakietowych RM-70 oraz 41 M270 Multiple Launch Rocket System (M270 MLRS).

Finowie dysponują też 48 działami samobieżnymi K9 Thunder kal. 155 mm oraz 34 samobieżnymi haubicami 2S1 Goździk kal. 122 mm, a także 471 haubicą ciągnioną 2A18 (D-30) kal. 122 mm.

Na wyposażeniu znajdują się 76 holowanych armatohaubic K 98 kal. 155 oraz 113 ciągniętych armatohaubic K 83, a ponadto 24 egzemplarze dział polowych Hiacynt-B kal. 152 mm.

Potężne lotnictwo

Fińskie Siły Powietrzne (Suomen ilmavoimat), jeśli wziąć pod uwagę potencjał floty myśliwskiej, stanowią poważną siłę w regionie. Obecnie eksploatowane przez Siły Powietrzne Finlandii to 62 myśliwce F/A-18C i F/A-18D. Warto zauważyć, że rząd Finlandii ogłosił 10 grudnia ub.r., że w ramach programu HX zakupi aż 64 myśliwce wielozadaniowe piątej generacji F-35 Lightning II wyprodukowane przez amerykańską firmę Lockheed Martin (LM). Samoloty te zastąpią myśliwce F/A-18C i F/A-18D.

Koszty związane z realizacją kontraktu szacowane są

na 8,37 mld euro. W tym samym zakup samolotów wyceniono na 4,7 mld euro, zaś pakiet uzbrojenia AIM-120 AMRAAM i AIM-9X Sidewinder – na 754 mln euro, z kolei sprzęt do serwisu, części zamienne oraz inne powiązane systemy, a także usługi podtrzymujące i konserwacyjne do końca 2030 r. będą kosztowały 2,92 mld euro.

Fińska Marynarka Wojenna (Merivoimat) nie stanowi potężnej siły na Morzu Bałtyckim. Finowie dysponują czterema okrętami rakietowymi typu Rauma o wyporności 248 ton oraz taką samą liczbą okrętów rakietowych typu Haminan o wyporności 250 ton.

Finowie dysponują ponadto trzema stawiaczami min typu Pansio, a także stawiaczami min typu Hämeenmaa. W ich wyposażeniu znajdują się też trzy niszczyciele min typu Katanpää, sześć trałowców typu Kuha oraz siedem trałowców typu Kiiski.

Znaczącym wzmocnieniem fińskiej floty wojennej był kontrakt z 2019 r. na budowę czterech okrętów typu Pohjanmaa. Mimo że jednostki te oficjalnie określone są jako korwety, to jednak ich wielkość oraz wyporność (ok. 3,9 tys. ton), a także uzbrojenie i wyposażenie klasyfikują je jako lekkie fregaty.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

46

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



BIEG TROPEM WILCZYM W WILNIE

LITWA \ Ok. 800 osób wzięło udział we wczorajszym 8. Biegu Tropem Wilczym. Tegoroczna edycja biegu odbyła się z okazji przypadającego 25 maja Międzynarodowego Dnia Bohaterów Walki z Totalitaryzmem, ale odwoływała się także do Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych 1 marca.

fot. Marian Paluszkievicz/d

WOJNA W DONBASIE \ Sankcje uderzają w rosyjską skuteczność operacyjną

Rosjanie chcą odciąć Siewierodoneck

Rosyjscy najeźdźcy realizują działania mające odciąć ukraińskich obrońców stacjonujących w Siewierodonecku. W tym celu atakujący zniszczyli most na rzece Doniec łączący tę miejscowość z Lisiczańskiem – informują eksperci amerykańskiego Instytutu Badań nad Wojną (ISW). Skuteczność operacyjna wojsk rosyjskich może wkrótce znacząco spaść ze względu na trudności z uzupełnianiem strat m.in. w dronach, które wykorzystywane są do „uderzeń rozpoznawczych”.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawelKryszczak

Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy informował w niedzielę, że Rosja podczas trwającej od 24 lutego inwazji na Ukrainę straciła już 29 050 żołnierzy. W przypadku sprzętu wojskowego rosyjscy agresorzy utracili do tej pory 1285 czołgów, 3141 pojazdów opancerzonych, 599 systemów artylerii lufowej oraz 201 zestawów artylerii rakietowej. Rosjanie stracili ponadto już 204 samoloty, 170 helikopterów oraz 93 systemy obrony powietrznej.

Wojska rosyjskie intensyfikują działania mające na celu okrazenie, a następnie zdobycie Siewierodonecka. Do walk na tym odcinku najeźdźcy rzucili m.in. ciężkie bojowe wozy wsparcia czoł-



Wojska rosyjskie intensyfikują działania mające na celu okrazenie, a następnie zdobycie Siewierodonecka | fot. arch./d

gów BMPT „Terminator”. Szef Ługańskiej Obwodowej Administracji Wojskowej Serhij Haidai poinformował, że rosyjski atak prowadzony na Siewierodoneck z czterech stron został odparty przez ukraińskich obrońców. Rosyjski nieprzyjaciel

ma prowadzić przy tym regularny ostrzał artyleryjski oraz moździerzowy dzielnic mieszkalnych miasta.

Siły Zbrojne Federacji Rosyjskiej prowadzą uderzenia na północ oraz na zachód z niedawno zdobytej miejscowości Popasna w ob-

wodzie ługańskim. Jednym z celów jest przecięcie drogi łączącej Bachmut w obwodzie donieckim z Lisiczańskiem oraz Siewierodoneckiem w obwodzie ługańskim.

Tymczasem w pobliżu miejscowości Łyman Rosjanie koncentrują działania na ataku

w kierunku zachodnim, aby móc się połączyć z wojskami operującymi na południu Ukrainy w obwodach chersońskim oraz zaporoskim rosyjscy najeźdźcy przygotowują się do odparcia możliwej ukraińskiej kontrofensywy.

Ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii zwraca uwagę, jak ważną rolę w obecnej wojnie na Ukrainie odgrywają bezzałogowe statki powietrzne. Ze względu na międzynarodowe sankcje rosyjski przemysł zbrojeniowy ma problemy z uzupełnianiem strat tego zaawansowanego technologicznie sprzętu. Jeśli Rosja nadal będzie tracić drony w obecnym tempie, zdolności wywiadu, nadzoru i rozpoznania (ISR) agresora ulegną dalszej degradacji, co negatywnie wpłynie na ich skuteczność operacyjną.

Wolny świat ma dziś twarz Ukrainy

WOJNA ROSYJSKO-UKRAIŃSKA \ W niedzielę prezydent RP Andrzej Duda spotkał się w Kijowie z głową państwa ukraińskiego Wołodymyrem Zełenskim, a także wygłosił orędzie przed Radą Najwyższą, ukraińskim parlamentem. – Wolny świat ma dziś twarz Ukrainy. Z całego serca dziękuję za wasz opór, odwagę, umiłowanie wolności – powiedział prezydent Polski.

Prezydent Andrzej Duda w niedzielę udał się z niezapowiedzianą publicznie wizytą na ogarniętą wojną Ukrainę. Wygłosił orędzie przed Radą Najwyższą, podczas którego podziękował Ukraińcom za obronę Europy przed najazdem rosyjskiego imperializmu.

– Pokazałaś, Ukraino, że jesteś wielka! Wasi bliscy, te miliony ludzi, którzy wyjechali z Ukrainy, nie są w naszym kraju uchodźcami, są naszymi gośćmi. Zapewniam was, że kiedy tak dzielnie walczyacie, oni są w polskich domach bezpieczni – zadeklarował prezydent RP.

Podczas swojego wystąpienia Andrzej Duda mó-

wił o konieczności przyjęcia nowego polsko-ukraińskiego traktatu o dobrym sąsiedztwie. – Dokument ten uwzględni wszystko to, co razem zbudowaliśmy w naszych relacjach, choćby w ostatnich miesiącach – zauważył Andrzej Duda.

W prezydenckim orędziu poruszony został także temat połączeń drogowych, kolejowych i infrastrukturalnych między Ukrainą a Polską. – Granica polsko-ukraińska powinna łączyć, a nie dzielić – mówił Andrzej Duda i podkreślił, że przejawem dobrych stosunków polsko-ukraińskich będzie uruchomienie szybkiego połączenia kolejowego między Kijowem a Warszawą.

Wystąpienie głowy polskiego państwa ukraińscy parlamentarzyści nagrodzili owacją na stojąco. Prezydent Andrzej Duda jest pierwszym prezydentem obcego państwa, który wystąpił w ukraińskim parlamencie od momentu rozpoczęcia rosyjskiej agresji 24 lutego br.

Wczoraj Andrzej Duda rozmawiał też w cztery oczy z Wołodymyrem Zełenskim. – Chcę podziękować w sposób szczególny narodowi polskiemu, wspaniałym ludziom we wszystkich miastach Polski – oznajmił prezydent Ukrainy podczas konferencji prasowej. Z kolei prezydent Duda zauważył, że świat może się przyczynić do zakończenia wojny w sposób pokojowy, m.in. dzięki sankcjom i naciskom na Rosję. Prezydent RP apelował do europejskich przywódców o przyznanie Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE.

Była to już trzecia wizyta Andrzeja Dudy na Ukrainie w tym roku. Głowa polskiego państwa została przyjęta w Kijowie 23 lutego, tuż przed rosyjską inwazją, a następnie 13 kwietnia.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawelKryszczak

Ankara chce decydować o definicji terrorystów

BEZPIECZEŃSTWO \ Turcja wciąż nie godzi się na wejście Szwecji i Finlandii do NATO. Ankara domaga się od nich zmian w podejściu do Kurdów.

Rozmowa telefoniczna premier Szwecji Magdaleny Andersson i prezydenta Finlandii Sauli Niinisto z prezydentem Turcji Recepem Tayyipem Erdoğanem nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Turecki przywódca kolejny raz zażądał od Sztokholmu, by zaprzestał wspierania politycznie, finansowo oraz bronią terrorystów, za których uważa partyzantkę kurdyską z Syrii.

Po rozmowie premier Andersson zapewniła, że jej kraj chce wzmocnienia relacji z Turcją, także w kontekście walki z terroryzmem, a prezydent Niinisto przekonywał, że Finlandia potępi wszelkie jego przejawy.

Nie padła jednak żadna deklaracja, że do grona terrorystów będą one też zaliczać Kurdów. Zamiast tego strona szwedzka poinformowała, że rozmowy z Ankara będą kontynuowane.

W wywiadzie dla dziennika „Financial Times” am-

basador Turcji w Szwecji Emre Yunt podkreślał, że Sztokholm musi zerwać stosunki z milicją syryjskich Kurdów, czyli Ludowymi Jednostkami Samoobrony (YPG). Milicje te wchodzi w skład Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF), które były wspierane przez Zachód i które odegrały główną rolę w pokonaniu Państwa Islamskiego (IS) w Syrii. Jednak Ankara uważa je za organizację terrorystyczną ze względu na ich powiązania z separatystyczną i zdelegalizowaną w Turcji Partią Pracujących Kurdystanu (PKK).

O tym, że w sprawie podejścia do Kurdów Turcja nie zamierza iść na kompromis, przekonywał prezydent Erdoğan także we wcześniejszej rozmowie z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem.

(pp)
Albicla.com/PetarPetrovic



UKRAIŃSKA INFRASTRUKTURA NA CELOWNIKU

STRATY WOJENNE \ Od 30 do 40 mld dolarów wynoszą straty w infrastrukturze na Ukrainie z powodu rosyjskiej agresji – powiedział włoskiej agencji ADN Kronos min. Ołeksandr Kubrakow.



BIDEN Z WIZYTĄ W JAPONII

DYPLOMACJA \ Prezydent USA Joe Biden w niedzielę przyleciał do Tokio. W Japonii spotka się z premierem Fumio Kishidą oraz weźmie udział w szczycie Quad (Japonia, USA, Indie, Australia).

KOLONIA \ Sąd uznał, że celibat nie obowiązuje homoseksualnych księży

Wyrok za przypominanie o celibacie

Niemiecki sąd skazał ks. prof. Dariusza Oko na karę grzywny za podżeganie do nienawiści przeciwko homoseksualnym księżom. W artykule opublikowanym w ub.r. Polak jednoznacznie skrytykował działanie wewnątrzkościelnej mafii homoseksualnej, której członkowie molestują kleryków i nieletnich.

Joanna Kowalkowska

Albicla.com/JoannaKowalkowska

W piątek sąd rejonowy w Kolonii ogłosił wyrok ws. ks. prof. Dariusza Oko, oskarżonego za szerzenie nienawiści przeciwko homoseksualnym kapłanom Kościoła katolickiego. Sędzia uznała, że artykuł Polaka opublikowany na łamach fachowego teologicznego czasopisma „Theologisches” na początku zeszłego roku jest obraźliwy dla homoseksualistów związanych z Kościołem. W związku ze szkodą wyrządzoną środowisku homoseksualnemu polski kapłan został zobowiązany do uisz-

czenia kary grzywny w wysokości 3150 euro na rzecz organizacji charytatywnej. Razem z Polakiem przed sądem stanął 91-letni redaktor czasopisma ks. Johannes Stoehr, który został zobowiązany do przekazania 4 tys. euro na organizację pomocową.

Duchowni przyjęli wyrok, kończąc tym samym wielomiesięczny proces, w którym przekonywali, że surowa krytyka wyrażona w artykule nie dotyczy homoseksualnych księży żyjących w czystości, lecz jest skierowana wyłącznie pod adresem homoseksualnych duchownych, którzy łamią postanowienia celibatu i wykorzystują seksual-

nie lub namawiają do aktów seksualnych innych członków społeczności, nierzadko korzystając ze swojej pozycji w hierarchii i zaufania społecznego. Ostatecznie argumenty oskarżonych zostały wzięte pod uwagę przez skład sędziowski, który po apelacji od wyroku z lipca ub.r. zmniejszył wymiar kary. Początkowo sąd nałożył na polskiego duchownego grzywnę w wysokości 4,8 tys. euro, a redaktor czasopisma usłyszał wezwanie do zapłaty 9,1 tys. euro.

Kapłani zostali postawieni w stan oskarżenia po publikacji artykułu pt. „O konieczności ograniczania klik homoseksualnych w Kościele”, w którym profesor Uni-



Polski kapłan został zobowiązany do uiszczenia kary grzywny w wysokości 3150 euro na rzecz organizacji charytatywnej | fot. Leszek Szymański/PAP

wersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie opisał działanie tzw. lawendowej mafii na różnych kontynentach. „Taka homomafia, jak każda mafia, zachowuje się jak bezwzględny pasożyt, jak nowotwór, który jest gotów nawet uśmiercić swojego nosiciela, wyssać z niego ostatnie zasoby i rezerwy, byle-

by sobie zapewnić komfortowe bytowanie” – stwierdził polski teolog na łamach niemieckiego pisma. Krótko po publikacji artykułu doniesienie do prokuratury wniosł monachijski ks. Wolfgang F. Rothe, który w przeszłości ujawnił się jako homoseksualista i poczuł się obrażony słowami Polaka.

Konserwatyści tracą władzę w Australii

AUSTRALIA \ Po prawie dekadzie rządów liberalno-narodowej Koalicji władzę w Australii przejęła opozycyjna dotąd Partia Pracy. Nowym premierem został jej lider Anthony Albanese.

Zwycięstwo Partii Pracy oznacza, że w 151-osobowym parlamencie zasiądzie co najmniej 74 jej deputowanych. To jednak oznacza, że ugrupowanie to będzie potrzebować dwóch mandatów do uzyskania w nim większości. Ich główni przeciwnicy, liberalno-narodowa Koalicja, uzyskali 51 głosów. Komentując wyniki wyborcze, Anthony Albanese zapowiedział, że jego głównym zadaniem jako premiera będzie „zjednoczenie kraju”. Przekonywał przy tym, że Australijczycy mają „dość podziałów, chcą być jednym narodem, a ja chcę temu narodowi przewodzić”.

W głosowaniu uprawnionych było ponad 17 mln osób w liczącej 26 mln mieszkań-

ców Australii. Zgodnie z obowiązującym w tym kraju prawem wszyscy oni mieli obowiązek wziąć udział w wyborach. Nieoddanie głosu wiąże się z koniecznością zapłacenia grzywny w wysokości 20 dolarów australijskich. Rekordowo dużo wyborców – 2,7 mln – uczestniczyło w głosowaniu drogą pocztową, które zaczęło się już 9 maja. To spowodowało wydłużenie czasu liczenia głosów i przedstawienia pełnych wyników głosowania. Komisje wyborcze mają prawo zliczać głosy przesłane pocztą przez 13 dni po wyborach. Aby napędzić frekwencję, zmieniono też przepisy i umożliwiono głosowanie telefoniczne osobom zakażonym koronawirusem.

Wynik głosowania wpłynął na karierę polityczną dotychczasowego premiera Scotta Morrisona, który zapowiedział ustąpienie ze stanowiska szefa Liberalnej Partii Australii (wchodzącej w skład Koalicji), które zajmował od 2018 r.

Kampania wyborcza była zdominowana przez tematy gospodarcze, w dużej mierze ze względu na rosnącą inflację, a także politykę klimatyczną przez wzgląd na wielkie pożary i powodzie, które w ostatnim czasie nawiedziły kraj.

Australia jest politycznie mocno zaangażowana w osłabianie wpływów Chin w regionie. Krytykowała także na arenie międzynarodowej ukrywanie przez Pekin prawdy o naturze koronawirusa i upominała się o prawa prześladowanych w ChRL Ujgurów. Australia potępiła też rosyjską agresję na Ukrainę, wysłała wsparcie temu krajowi i nakłada sankcje zarówno na Rosję, jak i na Białoruś. Ogłoszone przed kilkoma dniami restrykcje obejmują m.in. rosyjskich urzędników, propagandystów, farmy trolli, grupę Wagnera, a także dwie białoruskie firmy zbrojeniowe.

..... (pp)

Małpia ospa szerzy się w Europie

ZDROWIE PUBLICZNE \ Kolejne kraje Europy Zachodniej potwierdzają pierwsze przypadki małpiej ospy. Najpoważniejsza sytuacja panuje w Hiszpanii, gdzie służby ogłosiły alarm.

W piątek służby medyczne w Hiszpanii poinformowały o 24 nowych przypadkach małpiej ospy i potwierdziły, że obecnie w kraju potwierdzono infekcję u łącznie 30 osób. Chorzy pochodzą głównie z regionu Madrytu, a służbom sanitarnym udało się zidentyfikować potencjalne miejsce zakażeń. Pojedyncze przypadki odnotowano też w Andaluzji, Estremadurze i na Wyspach Kanaryjskich. Hiszpańskie służby prowadzą badania nad możliwością zastosowania leków przeciwwirusowych i zapewniają, że chorzy łagodnie przechodzą infekcję. Jednocześnie wyraźny wzrost zachorowań odnotowano w Portugalii, gdzie w piątek potwierdzono kolejnych dziewięć przypadków afrykańskiej choroby. Łącznie w 10-milionowym kraju zidentyfikowano 23 zakażonych, a stan wszystkich okre-

śla się jako stabilny. Tego samego dnia stwierdzono 11 kolejnych zachorowań wśród mieszkańców Wielkiej Brytanii oraz pierwszy przypadek małpiej ospy w Niemczech. – Dostępne dane pozwalają przypuszczać, że wirus nie jest tak łatwo przenoszony i że tę epidemię będzie można opanować – skomentował federalny minister zdrowia Karl Lauterbach, dodając, że lekarze byli przygotowani na to, że choroba wkrótce trafi również nad Odrę. Wcześniej pojedyncze przypadki zakażenia odnotowano we Francji, w Szwecji i we Włoszech. Dotychczas małpia ospa występowała głównie w środkowej i zachodniej Afryce. Naukowcy nie potrafili wytłumaczyć, z jakich przyczyn choroba nagle zaczęła się rozprzestrzeniać w Europie.

..... (jk)
Albicla.com/JoannaKowalkowska



fot. AdobeStock/d

KRAJE BAŁTYCKIE BEZ ROSYJSKIEGO PRĄDU

ENERGETYKA \ Operator ogólnoeuropejskiej giełdy energii elektrycznej Nord Pool wstrzymał w niedzielę handel rosyjskim prądem z jedynym importem w krajach bałtyckich, Grupą Inter RAO. Kraje bałtyckie swoje zapotrzebowanie na prąd będą zaspokajały przez lokalne elektrownie oraz import od strategicznych partnerów poprzez istniejące połączenia międzysystemowe.

WYWIAD \ Z GRZEGORZEM PUDĄ, ministrem funduszy i polityki regionalnej, rozmawia ANDRZEJ RATAJCZYK

Nowe wyzwania wymagają dodatkowych środków

W związku z nowymi wyzwaniami, które dla Polski pojawiły się po napaści Rosji na Ukrainie, potrzebne są nam dodatkowe środki, tak by zwiększyć skalę inwestycji, przywrócić dynamikę wzrostu gospodarczego sprzed pandemii i wojny.

Polska nadal nie może korzystać ze środków europejskich w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Jakie są szanse, że te środki w najbliższym czasie zaczną trafiać do polskich przedsiębiorców i samorządów?

Polska czeka na formalną akceptację kolegium unijnych komisarzy. To jest kwestia kilku, kilkunastu dni. Zakończyły się już prace zespołów negocjacyjnych dotyczących polskiego Krajowego Planu Odbudowy. Doszło do porozumienia w zakresie treści tzw. kamieni milowych. Uzgodnione treści zostały przekazane do ostatecznej akceptacji przez Komisję Europejską. W najbliższym czasie powinno dojść do zaakceptowania Krajowego Planu Odbudowy.

Następnym krokiem będzie realizacja poszczególnych reform, które są zapisane w Krajowym Planie Odbudowy. Już realizujemy kilka inwestycji (np. program Czyste Powietrze, Małuch+), uruchamiamy też środki krajowe na finansowanie pozostałych inwestycji. Jednak w związku z nowymi wyzwaniami, które dla Polski pojawiły się po napaści Rosji na Ukrainie, potrzebne nam są także dodatkowe środki i ich regularne wpływy, tak by zwiększyć skalę inwestycji, przywrócić dynamikę wzrostu gospodarczego sprzed okresu pandemii i wojny, ograniczyć inflację.

KPO jest przeznaczony przede wszystkim dla Polaków. Ma wpływ na wiele dziedzin codziennego życia ludzi, m.in. na: naukę i edukację, zdrowie, rolnictwo, kulturę, wsparcie przedsiębiorców itd.

Komisja Europejska wydała zgodę na wykorzystywanie pewnej puli pieniędzy z funduszy europejskich (z instrumentu REACT-EU przeznaczonego na łagodzenie skutków pandemii) na działania związane z pomocą dla ukraińskich uchodźców. Czy przewiduje się w najbliższym czasie stworzenie dodatkowego instrumentu finansowego, jeżeli chodzi o wsparcie krajów, które przyjmują uchodźców wojennych?



Minister Grzegorz Puda: Polska od lat jest liderem w inwestowaniu funduszy europejskich. Wsparcie unijne i środki krajowe przeznaczamy na efektywne oraz zgodne z przepisami unijnymi i polskimi realizowanie najpotrzebniejszych inwestycji dla Polski | fot. MFIPR/d

Komisja Europejska nie uruchomiła jak dotąd nowych funduszy na wsparcie krajów Unii Europejskiej przyjmujących uchodźców z Ukrainy. Możliwość skorzystania z zaliczki dotyczy środków, które KE przyznała już Polsce na odbudowę gospodarki po kryzysie wywołanym pandemią (REACT-EU). Skorzystanie z tej propozycji przez Polskę oznacza konieczność rezygnacji z wcześniej zaplanowanych inwestycji. Ogłoszone rozstrzygnięcie dotyczy przesunięcia terminów płatności z 2023 na 2022 r. w ramach obecnie obowiązujących wieloletnich ram finansowych. Wciąż oczywiście postulujemy o dodatkowe fundusze dla Polski na wsparcie uchodźców z Ukrainy i mówimy UE „sprawdzam” pod względem hołdowania wartościom, na które tak często się powołuje.

Na jakie wsparcie ze strony administracji rządowej mogą liczyć Ukraińcy uciekający przed wojną do Polski?

Granicę z Polską przekroczyło już ponad 3,2 mln

uchodźców z Ukrainy. Polski rząd przygotował rozwiązania systemowe dotyczące legalizacji pobytu obywateli Ukrainy na terytorium Polski, dostępu do rynku pracy, ale też opieki zdrowotnej i edukacji. Od pierwszych dni obywatele Ukrainy są otaczani pomocą, w której uczestniczy również Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej (MFIPR). Dokonał m.in. przeglądu programów operacyjnych z obecnej oraz przyszłej perspektywy finansowej, które pozwolą na wsparcie potrzebujących. Już w marcu MFIPR przygotowało mapę pomocy dla osób uciekających przed wojną i rosyjskim terrorem z Ukrainy, obejmującą działania możliwe do finansowania ze środków polityki spójności.

Uchodźcy będą mogli skorzystać ze wsparcia w ramach projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS). Naszym celem jest umożliwienie tym osobom zaaklimatyzowania się w Polsce, znalezienia swojego miejsca w społeczności lokalnej i pod-

jęcia pracy. Wsparcie dotyczy m.in. nauki języka polskiego, pomocy w legalizacji pobytu i załatwianiu spraw administracyjnych, uzupełniania kwalifikacji, pomocy w znalezieniu zatrudnienia, usług zdrowotnych, wsparcia psychologicznego, a także poradnictwa prawnego i obywatelskiego.

Polska już zdecydowała o przeznaczeniu możliwych do przekierowania środków z programu POWER i programów regionalnych na pomoc na rzecz uchodźców. W programach regionalnych to 106 mln euro. W POWER zidentyfikowaliśmy 45 mln euro oszczędności, które chcemy przeznaczyć na wsparcie obywateli Ukrainy, np. studentów, pracowników czy ochrony zdrowia.

Jak przebiega realizacja programów unijnych z perspektywy 2014–2020? Czy pandemia wpłynęła na tempo realizacji inwestycji współfinansowanych z funduszy UE?

Polska od lat jest liderem w inwestowaniu funduszy europejskich. Wsparcie unijne i środki krajowe przeznaczamy na efektywne oraz

zgodne z przepisami unijnymi i polskimi realizowanie najpotrzebniejszych inwestycji dla Polski – dróg, kolei, wsparcie przedsiębiorczości, edukację, ochronę środowiska, energetykę. Z danych na początek maja 2022 r. wynika, że poziom kontraktacji w regionach jest bardzo wyrównany. Na obecnym etapie wdrażania programów regionalnych większość środków została rozdysponowana. Do 8 maja podpisano z beneficjentami 98 619 umów o dofinansowanie projektów. Łączna wartość tych inwestycji wynosi 558,4 mld zł. W tej kwocie udział funduszy UE to 340,0 mld zł, czyli 93,9 proc. całej dostępnej alokacji środków UE.

Gospodarcze zawirowania wywołane pandemią koronawirusa dotknęły także beneficjentów funduszy europejskich. Ograniczone możliwości realizacji inwestycji w programach dofinansowanych z UE dotyczyły kilkudziesięciu tysięcy przedsięwzięć. Beneficjenci projektów, szczególnie tych finansowanych z EFS, poważnie odczuli skutki pandemii koronawirusa. Najbardziej dotkliwe konsekwencje dotyczą projektów zakładających wszelkie formy wsparcia w postaci szkoleń i usług rozwojowych odbywających się w formie stacjonarnej, staży, praktyk, wizyt studyjnych oraz projektów, w których przewidziano spotkania z udziałem wielu uczestników, jak konferencje, kongresy. Opóźnienie odczuły też projekty inwestycyjne. Wynikało to z przerwanych łańcuchów dostaw, braku dostaw surowców, anulowanych zamówień czy opóźnionych płatności.

W celu ułatwienia korzystania z funduszy unijnych firmom, ale też samorządom i organizacjom pozarządowym Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej w 2020 r. przygotowało projekt ustawy, która ułatwiała ich prowadzenie i rozliczanie w nowej rzeczywistości oraz skierowanie pieniędzy unijnych na walkę z koronawirusem. Ustawa dawała m.in. możliwość: uznania za kwalifikowane wydatków na cele niezrealizowane z powodu pandemii, wydłużenia terminów składania wniosków w konkursach oraz terminów uzupełniania i wprowadzania poprawek we wnioskach, a także wydłużenia terminu przekazywania wniosków o płatność, wprowadzenia nadzwyczajnego trybu wyboru projektów czy otrzymania ulg w spłacie należności.



NOWE MOCE, NOWOCZESNA ENERGETYKA

INWESTYCJE \ Grupa Orlen wyprodukowała łącznie 11,4 TWh energii elektrycznej, z czego już ok. 60 proc. pochodziło ze źródeł zero- i niskoemisyjnych. Zgodnie z przyjętą strategią, do 2030 r. koncern przeznaczy 47 mld zł na inwestycje w nowoczesną energetykę. Umożliwią one rozwój mocy wytwórczych w morskich farmach wiatrowych, w instalacjach wiatrowych na lądzie i fotowoltaicznych, a także w CCGT (układ gazowo-parowy) w Ostrołęce i Grudziądzu w Polsce i w Litwinowie w Czechach.



ENERGIA \ Polski koncern inwestuje w źródła niskoemisyjne

Orlen rozwija segmenty wydobywania i energetyki

Grupa Orlen konsekwentnie buduje polski koncern multienergetyczny, którego mocnymi filarami są segmenty wydobywania węglowodorów i energetyki.

Należąca do Grupy Orlen spółka Orlen Upstream rozpoczęła produkcję energii elektrycznej z własnych złóż gazu ziemnego – Bajerze i Tucholi, zlokalizowanych w województwie kujawsko-pomorskim. Pochodzący z Bajerza gaz, po miejscowym przetworzeniu na energię elektryczną za pośrednictwem Energi Operator, od razu trafia do sieci. Zasoby geologiczne obu złóż szacowane są na około 1,5 mld m³ gazu ziemnego zaazotowanego. Rocznie z wydobywanego gazu będzie można wytworzyć 125 tys. MWh energii elektrycznej, co jest w stanie zabezpieczyć zapotrzebowanie na energię mieszkańców miasta wielkości Torunia. – Wydobywanie i energetyka to dwa bardzo ważne filary koncernu multienergetycznego, który konsekwentnie wzmocnimy. To także kluczowe elementy naszej strategii, zgodnie z którą zamierzamy do 2030 r. zwiększyć o 250 proc. dziennie wydobywanie węglowodorów oraz pokrywać 20 proc. naszego zapotrzebowania z własnych złóż gazowych – powiedział na konferencji prasowej Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen.

Według szacunków koncernu eksploatacja złóż potrwa około 14 lat. Rocznie będą one w stanie zapewnić ener-

**\\ Rozpoczęcie produkcji energii elektrycznej z gazu pochodzącego z kujawsko-pomorskich złóż nastąpiło w rekordowym czasie – w ciągu niespełna 8 miesięcy od przekazania terenów budowy i 14 miesięcy od podpisania umowy z generalnym wykonawcą. **

gię elektryczną dla około 70 tys. gospodarstw domowych. W Bajerzu i Tucholi zainwestowano w instalacje modułowe. To oznacza, że wszystkie ich elementy, łącznie z budynkami, są możliwe do zdemonstrowania i po wyczerpaniu zasobów złoża będzie można przenieść instalacje w całości lub w części do nowej lokalizacji. W każdym z ośrodków zainstalowano po dwa silniki gazowe i generatory, z których generowana energia przesyłana jest linią kablową do sieci dystrybucyjnej Energa Operator w Bajerzu oraz Enea Operator w Tucholi, by finalnie trafić do konsumentów.

Realizacja wizji „zielonego koncernu”

Zastosowane zestawy prądowców dostarczają nie tylko energię elektryczną, ale również ciepło, uzyskane podczas pracy silników gazowych, na potrzeby instalacji technologicznej i potrzeby własne ośrodków. To pierwsza w historii Grupy Orlen inwestycja, w której wydobywany gaz nie jest oddawany do infrastruktury przesyłowej, tylko służy do produkcji energii elektrycznej. Wynika to z warunków eksploatacji złóż. Przeprowadzone analizy wykazały, że gaz, który występuje w złożach, najefektywniej może być wykorzystany do produkcji ener-

gi elektrycznej. Przy okazji tej inwestycji Orlen realizuje wizję „zielonego koncernu”, gdyż ta produkcja nie przekracza norm unijnych dotyczących emisji gazów cieplarnianych – jest to energia niskoemisyjna.

Rozpoczęcie produkcji energii elektrycznej z gazu pochodzącego z kujawsko-pomorskich złóż nastąpiło w rekordowym czasie – w ciągu niespełna 8 miesięcy od przekazania terenów budowy i 14 miesięcy od podpisania umowy z generalnym wykonawcą. – To pokazuje, że jesteśmy firmą prężnie działającą. Nie mamy czasu na transformację, musimy działać błyskawicznie. Inwestycja, której koszt wyniósł 111 mln zł, ma dobrą stopę zwrotu – poinformował prezes PKN Orlen. Koncern analizuje już kolejne dane geologiczne z terenu województwa kujawsko-pomorskiego. Rozważana jest m. in. możliwość zagospodarowania w przyszłości złoża Rosochatka w powiecie tucholskim.

Nowe inwestycje w nowoczesną energetykę

Obecnie w segmencie upstream PKN Orlen prowadzi działalność w Polsce oraz Kanadzie. Średnie wydobywanie w 2021 roku wyniosło 16,7 tys. boe/d, (jednostka energii otrzymanej ze spalania jednej baryłki ropy

naftowej), a zasoby zostały oszacowane na poziomie 171,5 mln boe. W 2021 r. Grupa Orlen wyprodukowała łącznie 11,4 TWh energii elektrycznej, z czego już ok. 60 proc. pochodziło ze źródeł zero- i niskoemisyjnych. Zgodnie z przyjętą strategią, do 2030 r. koncern przeznaczy 47 mld zł na inwestycje w nowoczesną energetykę. Umożliwią one rozwój mocy wytwórczych w morskich farmach wiatrowych, w instalacjach wiatrowych na lądzie i fotowoltaicznych, a także w CCGT (układ gazowo-parowy) w Ostrołęce i Grudziądzu w Polsce i w Litwinowie w Czechach. Konsekwentnie realizowany jest również program biogazowy. Należąca do Grupy spółka Orlen Południe nabyła dotychczas trzy instalacje biogazowe, które przekształca w nowoczesne biometanownie. Z kolei spółka Orlen Synthos Green Energy będzie inwestowała w małe reaktory jądrowe SMR.

Istotnym elementem segmentu energetycznego Grupy Orlen będzie blok gazowo-parowy, który powstanie w Grudziądzu. Odpowiedzialna za ten projekt spółka CCGT Grudziądz z Grupy Energa wybrała właśnie generalnego wykonawcę inwestycji, którym będzie konsorcjum firm: Siemens Energy Global GmbH & Co KG, Siemens Energy Sp. z o.o. oraz Mytilineos S.A. Prace przy budowie bloku mają zacząć się jeszcze w tym roku, a zakończyć w 2025 r. Technologia, która zostanie zastosowana przy realizacji tej inwestycji, należy do najnowocześniejszych na rynku. Planowany blok gazowo-parowy będzie się charakteryzował wysoką sprawnością, przekraczającą 60 proc. w warunkach nominalnych, dyspozycyjnością oraz elastycznością pracy.

Andrzej Ratajczyk



ENERGIA \ Niemcy i Włochy będą otwierały rublowe konta w Gazprombanku

Finlandia odcięta od rosyjskiego gazu

Rosyjski Gazprom w odwecie za wszczęcie przez Finlandię procedury akcesyjnej do NATO wstrzymał dostawy gazu do tego kraju. Tymczasem – jak podała Reuters – Niemcy i Włochy będą otwierały rublowe konta w Gazprombanku, wykorzystując „celowo niejednoznaczne” wytyczne Komisji Europejskiej w tej kwestii.

Jan Kamieniecki

Fiński państwowy koncern gazowy Gasum już w piątek informował, że rosyjski Gazprom ma zamiar odciąć Finlandii gaz w sobotę rano o godz. 7. Rzeczywiście tak się stało. – Import gazu przez punkt wejścia Imatra został wstrzymany – potwierdził Gasgrid, fiński państwowy operator systemu przesyłowego gazu ziemnego.

Zdaniem ekspertów to kolejny dowód na to, że Putin używa surowców energetycznych jako broni. Wcześniej wstrzymał dostawy gazu do Polski i Bułgarii. – Ta decyzja ma związek z wnioskiem Finlandii, złożonym wspólnie ze Szwecją, o przystąpienie do Sojuszu Północnoatlantyckiego. To odwet Moskwy za wszczęcie przez Helsinki procedury akcesyjnej do NATO – oceniają analitycy.



Zakręcenie gazu Finlandii to kolejny dowód na to, że Putin używa surowców energetycznych jako broni | fot. AdobeStock/d

Oba nordyckie kraje wyjaśniły, że powodem podjęcia decyzji o wstąpieniu do NATO była inwazja Rosji na Ukrainę, powodująca największe od dekad zagrożenie dla europejskiego bezpieczeństwa. Fiński prezydent Sauli Niinistö zaznaczył, że decyzję tę podjęto przy

ogromnym poparciu parlamentarzystów i obywateli.

Operator systemu przesyłowego Gasgrid zapewnił, że gaz do fińskich odbiorców dostarczany jest nadal z innych źródeł gazociągami Balticconnector, który łączy Estonię i Finlandię. Informację tę potwierdził koncern Ga-

sum. – Od dziś, w nadchodzącym sezonie letnim, będziemy dostarczać gaz ziemny swoim klientom z innych źródeł niż rosyjskie – poinformował w sobotę.

Tymczasem – jak podała Reuters – Niemcy i Włochy będą otwierać konta rublowe w Gazpromban-

ku. Według agencji taki krok umożliwi kupowanie rosyjskiego gazu bez naruszania unijnych sankcji wobec Moskwy. – Zdaniem brukselskich dyplomatów wytyczne Komisji Europejskiej w tej kwestii są „celowo niejednoznaczne”, aby umożliwić dalsze kupowanie rosyjskiego surowca – twierdzi Reuters.

Polska, Bułgaria i Finlandia odmówiły płatności za gaz w rublach, dlatego dostawy rosyjskiego surowca do tych krajów zostały zablokowane. – Większość kontraktów, które firmy z krajów UE zawarły z Gazpromem, dotyczy płatności w euro lub dolarach. W swoich wytycznych KE nie stwierdziła wprost, że otwarcie rublowych kont w celu przeliczenia tych płatności na rosyjską walutę stanowiłoby naruszenie unijnych sankcji – pisze Reuters.

Dochód bezwarunkowy pojawi się w Polsce

ŚWIADCZENIA \ Jest szansa, że kilkadziesiąt tysięcy Polaków co miesiąc będzie dostawać całkiem pokaźną sumę pieniędzy, w zamian nie musząc wykonywać jakiegokolwiek pracy. Jedyne, na co muszą się zgodzić, to wzięcie udziału w eksperymencie sprawdzającym, jak tzw. bezwarunkowy dochód podstawowy wpłynie na ich aktywność, sytuację ekonomiczną, a nawet poczucie zadowolenia z życia.

Bezwarunkowy dochód podstawowy to świadczenie pieniężne, które mogłoby być wypłacane przez państwo każdemu obywatelowi niezależnie od wykonywania przez niego pracy, wysokości dochodu czy poziomu zaможności. Wypłata takiego świadczenia miałaby na celu zaspokojenie podstawowych potrzeb każdego człowieka. Obecnie bezwarunkowego dochodu podstawowego nie realizuje żadne państwo świata. Jednak jest to rozwiązanie coraz częściej dyskutowane w kontekście wyzwań, przed jakimi stoi system państwa opiekuńczego.

Co więcej w kilku krajach, np. Finlandii czy Niemczech, pierwsze próby z „pieniędzmi za nic” już przeprowadzono i doprowadziły one do interesujących wniosków. Wkrótce eksperyment z bezwarunkowym dochodem podstawowym ma być przetestowany również w Polsce. Autorem projektu jest Stowarzyszenie Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza. Według planów organizacji przez dwa lata minimalnie 5 tys., a maksymalnie nawet 31 tys. Polaków miałyby otrzymywać 1,3 tys. zł w ramach bezwarunkowego dochodu podstawowego.

Dzięki eksperymentowi socjologowie zbadają kilka zmiennych, m.in.: aktywność ekonomiczną, społeczną, edukacyjną; kwestie dobrobytu – czyli to, jak zmieniają się struktura konsumpcji, dochody, oszczędności, sytuacja mieszkaniowa, nierówności majątkowe; dobrostan mieszkańców, np. poczucie zadowolenia z życia, sprawstwa, niepewności; zmiany w relacjach międzyludzkich czy wreszcie bezpieczeństwo rozumiane jako zagrożenie przestępczością.

Autorzy projektu chcą przeprowadzić eksperyment w północnych gminach, leżących przy należącym do Rosji obwodzie kaliningradzkim. To jeden z najsłabszych gospodarczo i zagrożonych dalszą marginalizacją obszarów Polski, cechujący się ekstremalnie niskimi dochodami, niedorozwiniętą infrastrukturą, słabym zaludnieniem i szybkim starzeniem się społeczeństwa, jak również niewykorzystanym potencjałem walorów przyrodniczych i kulturowych. Są to także gminy z bardzo wysokim udziałem miejscowości popegeerowskich i z najwyższą stopą bezrobocia w Polsce i regionie.

Paweł Woźniak

Kantor bez prawa głosu na WZA Grupy Azoty

SPÓŁKI \ Na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszy Grupy Azoty znajdujący się na liście osób objętych sankcjami rosyjski oligarcha Wiczesław Mosze Kantor i kontrolowane przez niego podmioty nie będą miały prawa głosu – powiedział w TV Republika wiceprezes firmy Filip Grzegorzczuk.

Jego zdaniem można się spodziewać, że dojdzie do takiej sytuacji. Jak dodał, prawnicy spółki pracują nad uściśleniem, co to oznacza dla Grupy Azoty, gdy jednym z akcjonariuszy jest osoba objęta sankcjami. – Musimy uzyskać odpowiednie opinie prawne, żebyśmy nie popełnili błędu – tłumaczył.

– Kluczowe jest dla nas pojęcie zamrożenia akcji, czyli uniemożliwienie wykonywania praw akcji – podkreślił wiceprezes. Jak dodał, Wiczesław Mosze Kantor, który pośrednio posiada 19,82 proc. udziałów Grupy Azoty, ma pełne prawa akcjonariusza, łącznie z hipotetyczną perspektywą uzyskania miejsca w radzie nadzorczej. – Skutkuje to możliwością zdobywania głębokiej wiedzy na temat działania spółki

– wyjaśnił Grzegorzczuk. Jego zdaniem ponieważ rosyjski oligarcha znalazł się na liście osób objętych sankcjami, to w tym przypadku osoba akcjonariusza może budzić uzasadnione wątpliwości.

Wiceszef Azotów jest przekonany, że zamrożenie akcji Kantora i jego prawa głosu na WZA odbędzie się zgodnie z prawem. – Nie naruszamy wówczas istoty sprawy, nie dojdzie też do zmian podmiotowych, jeśli chodzi o akcjonariat – zaznaczył. Jak wyjaśniła firma, zamrożenie aktywów Kantora nie ma bezpośrednich skutków dla spółki. – Grupa Azoty sankcjom nie podlega i jest podmiotem, z którym można bezpiecznie współpracować – dodała.

(jak, TV Republika)

WYDARZENIE \ W szwajcarskim Davos rozpoczęło się w niedzielę Światowe Forum Ekonomiczne. W rozmowach dotyczących najważniejszych światowych problemów, m.in. wojny na Ukrainie, pandemii COVID-19, zmiany klimatu i kryzysów ekonomicznych weźmie udział blisko 2500 osób – polityków, przedstawicieli biznesu, organizacji pozarządowych i naukowców. Polskę będą reprezentowali prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki.

ROZWÓJ \ Wysoka, długotrwała inflacja większym zagrożeniem niż przejściowe spowolnienie gospodarcze

Rozkręca się spirala płacowo-cenowa

Przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw w kwietniu 2022 r. wyniosło 6626,43 zł, co oznacza wzrost o 14,1 proc. rdr – podał Główny Urząd Statystyczny. Poprzedni wzrost wyniósł 12,4 proc., a konsensus rynkowy wahał się wokół 13 proc. – To oznacza rozkręcanie się spirali płacowo-inflacyjnej – zgodnie ocenili eksperci.

Paweł Woźniak

Spirala płacowo-inflacyjna rozkręca się coraz mocniej – podkreślił Karol Pogorzelski z departamentu analiz makroekonomicznych Banku Pekao. Wskazał, że wyraźne osłabienie nastrojów przedsiębiorstw w badaniach koniunktury nie zdołało nawet zapobiec przyspieszeniu podwyżek, nie mówiąc już nawet o ich wyhamowywaniu. Jego zdaniem najnowszy odczyt GUS pokazuje siłę obecnej presji płacowej. – Zwłaszcza że nie jest ona skoncentrowana w poje-

dynczych branżach, tylko obejmuje dużą część rynku – dodał Pogorzelski. Oceniał, że nie wróży to dobrze perspektywom spadku inflacji w najbliższych miesiącach, mimo że ściągać ją będą efekty bazowe.

Podobnego zdania są ekonomiści z ING Banku Śląskiego. W ich ocenie wzrost płac wskazuje na bardzo silną presję płacową i unaocznia spiralę cenowo-płacową. Z kolei przyrost liczby etatów o ponad 10 tys. względem poprzedniego miesiąca to według banku bardzo dobry wynik jak na kwiecień. – Rynek pra-

cy pozostaje napięty, a wiele branż raportuje niedobory pracowników. Skoki cen energii, materiałów, kosztów transportu i pracy generują wzrost kosztów, który firmy przerzucają obecnie na ceny swoich wyrobów – ocenili. Ich zdaniem w warunkach mocnej konsumpcji, dodatkowo zasilanej cięciami podatków czy 14. emeryturą, nie ogranicza to popytu. Dodatkowo szybko rosnące ceny towarów pierwszej potrzeby, takiej jak: żywność, paliwa czy utrzymanie mieszkania, przekładają się na rosnące żądania płacowe.



Skoki cen energii, materiałów, kosztów transportu i pracy generują wzrost kosztów, który firmy przerzucają obecnie na ceny swoich wyrobów
| fot. Wikipedia/d

– Dane dobitnie pokazują skalę presji inflacyjnej połączonej z napiętym rynkiem pracy i rosnącymi żądaniami płacowymi. Rośnie ryzyko wymknięcia się procesów cenowych spod kontroli banku centralnego. Dane podnoszą szanse na podwyżkę o 100 bp w czerwcu albo serię po 75 bp – ocenili ekonomiści ING.

Bank zakłada spowolnienie w II połowie 2022 r.,

ale roczne PKB w 2022 i tak ma osiągnąć ok. 4,5 proc. – Groźniejsze jest to, że spirala inflacyjna wymyka się spod kontroli, dlatego nasze prognozy CPI (inflacji konsumenckiej) w szczycie 15–20 proc. zostają w mocy – przekazali. Ich zdaniem większym zagrożeniem dla gospodarki obecnie jest wysoka, długotrwała inflacja niż przejściowe spowolnienie gospodarcze.

REKLAMA

W najbliższy czwartek w „GAZecie POLSKIEJ CODZIENNE”
bezpłatny dodatek

**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj

A w nim:

- **Liczy nie kłamia.**
Inwestorzy nadal ufają Polsce.
- **Mieszkanie staje się luksusem.**
Wzrosty cen wyższe niż inflacja.
- **Gdzie lokować pieniądze?**
Najbardziej atrakcyjne rynki dla polskich inwestycji.

PARTNERZY DODATKU



ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



fot. Wikipedia/d

Adam Asnyk

(1838–1897) poeta i dramatopisarz, w czasie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego

Przyszłość ma prawa silniejsze i przed nią./Ustąpić musi teraźniejszość zwiędła./
Chociaż chce chwilę przedłużyć poprzednią./I trwać w postaci, w jaką się oprędła.

LIBAN \ Wybory parlamentarne – relacja z pobytu obserwatorów z ramienia Parlamentu Europejskiego

Libańska kwadratura koła

Liban to najbardziej zeuropeizowany kraj Bliskiego Wschodu. Wciąż jest tu bardzo wielu chrześcijan, w przeciwieństwie do Iraku i Syrii, gdzie islamski terrorizm, wojna, pauperyzacja wygnały znaczną większość wyznawców Chrystusa z miejsc, w których mieszkali od wieków.

Ryszard
Czarnecki

Samolot ląduje o trzeciej nad ranem. Kiedyś Bejrut był znany z uroków nocnego życia. Ale ja tego nie sprawdzę, bo pierwsze spotkanie mam o ósmej rano, a jeszcze przed południem rozmowa z prezydentem Libanu, chrześcijaninem – maronitą Michélem Aounem, a po południu z premierem – muzułmaninem Nadżibem Mikati.

Powrót do Libanu

Zaraz po przyjeździe do hotelu gaśnie światło. Ciemno w pokoju, ciemno w korytarzu, a do tego moja komórka też nie działa. Po kilkunastu minutach włączają światło, ale po chwili znowu awaria. Rozpakowuję się po ciemku. Parę dni później sytuacja się powtarza, tyle że na szczęście już w dzień. Jestem tu drugi raz. Od mojej pierwszej wizyty minęło kilka lat i kolorowy Bejrut wydaje się teraz, w czasie kryzysu gospodarczego, bezrobocia i spadku wartości pieniądza, bardziej szary.

Na chrześcijańskim uniwersytecie św. Józefa, powstałym z katolickiego Kolegium Azjatyckiego, założonego w I połowie XIX w. przez Polaka, o. Maksymiliana Ryłło SJ (ma on swoją tablicę w kościele akademickim przy tym pierwszym uniwersytecie w całej Azji Mniejszej), na ścianie portrety kilkudziesięciu profesorów, głównie Francuzów, którzy wykładali na tej uczelni w ostatnich osiemdziesięciu latach. To tylko jeden z przykładów oddziaływania Francji w tym kraju. Tutaj dzieci od pierwszej klasy uczą się oprócz arabskiego francuskiego. Znajomość tego języka jest powszechna, a elity swobodnie komunikują się także po angielsku. Naukowcy opowiadają, że każda formacja polityczna ma tutaj swojego zagranicznego sponsora: islamscy radykałowie z Hezbollahu wspierani są przez Iran, a Siły Libańskie, w których jest bardzo

dużo chrześcijan, przez... Arabię Saudyjską.

Po wyjściu z uniwersytetu mijam stary kościół, który ostał się wśród nowoczesnych biurowców i budynków mieszkalnych. Wygląda to jak metafora: na tej ziemi zmienia się wiele, ale wiara trwa.

Bohater z dawnych lat

Państwo funkcjonuje dzięki podziałowi władzy między chrześcijan, muzułmanów szytów (Hezbollah) i muzułmanów sunnitów. Chrześcijanie mają zagwarantowaną połowę miejsc w 128-osobowym parlamencie. Druga połowa należy do muzułmanów. Na spotkaniu z szefem rządu premier muzułmanin siedzi pod portretem prezydenta chrześcijanina. To też niczym metafora. Premier Mikati to bardzo bogaty człowiek. Robi biznesy cały czas; będąc premierem też. W czasie pandemii miał zarobić – jak mówi mi ktoś z ONZ – kolejny milion dolarów. Jednak interesy – jak tłumaczy – robi poza krajem i nie wykorzystuje do tego stanowiska szefa rządu...

Do prezydenta 87-letniego Michela Aouna mam stosunek sentymentalny. Gdy pracowałem jako dziennikarz w Londynie i ścigałem ze specjalnej maszyny depesze Reutersa, Aoun, wtedy pięćdziesięcioparolatek, pojawiał się w nich często, i to jako heroiczny bohater. Podjął walkę z muzułmanami, ale też z milicjami chrześcijańskimi wspieranymi przez Syrię. Potem opuścił kraj, udał się do Francji, aby wrócić po dłuższym czasie i na podstawie porozumienia międzywyznaniowego z islamistami zostać głową państwa. Dziś jest mocno starszym panem, który ma własne ugrupowanie polityczne, formalnie kierowane przez jego 52-letniego zięcia. Jego zwolenników będę przez najbliższe dni spotykał na ulicach stolicy, ale także mniejszych miast. Są ubrani na pomarańczowo. Każda formacja ma tu swój kolor, np. Siły Libańskie czerwony. Spotkanie z prezydentem, zapowiadane na trzy kwadransy, zostaje skrócone. Widać zmęczenie sędziwego już człowieka.

Po wyjściu z uniwersytetu – najstarszego w Libanie i regionie, wywodzącego się z katolickiego Kolegium Azjatyckiego, założonego w I połowie XIX w. przez Polaka, o. Maksymiliana Ryłło SJ – mijam stary kościół, który ostał się wśród nowoczesnych biurowców i budynków mieszkalnych. Wygląda to jak metafora – na tej ziemi zmienia się wiele, ale wiara trwa.

Z premierem Nadżibem Mikati rozmawiamy m.in. o państwach, które mają najwięcej do powiedzenia w jego kraju: USA, Iranie, Arabii Saudyjskiej, Syrii. Pytam o Turcję. Premier podkreśla, że przyjaźni się z prezydentem Recepem i że Ankara to bardzo silny kraj ze względu na liczbę ludności, gospodarkę, ale także czynnik religijny i kulturę. Mówi, że Erdoğan chce być jak król czy sułtan. Co ciekawe, w trakcie rozmowy premier Mikati utyskuje na kampanię telewizyjną.

Tu nie ma ciszy wyborczej

Wybory w Libanie odbywają się w niedzielę w godz. 7–19. Wyruszą pochmurnym świtem. Morskie fale rozbijają się o brzeg w cen-

trum stolicy. Jedziemy w górę Bejrutu. Miasto jest puste – jeszcze nie ma ruchu. Tym większą uwagę przyciąga jedno z nielicznych aut obwieszonych plakatami wyborczymi. Tu nie ma ciszy wyborczej, poszczególne partie agituja tuż koło lokali wyborczych, a ich zwolennicy w komisjach wyborczych wprost – kolorami i napisami – demonstrują, z kim są związani i na kogo będą głosować.

Na ulicach stolicy co rusz auta z żołnierzami z karabinami. Tuż koło takiej kolumny wóz telewizyjny. Ale to właśnie żołnierze przy każdym lokalu wyborczym sprawdzają dokumenty wchodzącym – także nam, obserwatorom z ramienia Parlamentu Europejskiego. Mijam kolumnę pięciu wojskowych aut. Na dziedzińcu szkoły, w której mieści się kilka komisji wyborczych, dostrzegam figurkę Matki Boskiej. W każdej z klas, gdzie się głosuje, wisi krzyż. Od samego rana do punktów wyborczych przychodzi sporo ludzi. W kolejkę do urn stoją dziesiątki osób. Mnie, przyzwyczajonego do ciszy wyborczej, trochę zaskakuje przedstawicielka partii politycznej – „mąż zaufania” w T-shircie z podobizną lidera jej partii, ale też krzykiem na szyi.

Wyjeżdżamy w kierunku historycznego Byblos. W Bejrucie mijamy hotel Afrodite, a kawiarnie z sieci Caffé Abi Nasri przeplatają się z figurkami chrześcijańskich świętych i lokalami z europejskimi nazwami: piekarnią Moulin d'or, czy cukiernią Elminato. Na ulicach i w komisjach wyborczych spotykamy mnóstwo ludzi, którzy niczym nie różnią się od Europejczyków, zwłaszcza mieszkańców Europy Południowej. Gdybym spotkał ich w Hiszpanii, we Francji czy Włoszech, uznałbym ich z racji europejskich rysów twarzy za rodowitych mieszkańców Starego Kontynentu.

Polacy w Libanie

A teraz Polonica. W Libanie jest ambasada RP, którą kieruje Przemysław Niesiołowski. Stacjonują też żołnierze w ramach kontyngentu ONZ. Specjalnym wy-

słannikiem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest była wiceszefowa polskiego MSZ, a potem ambasador przy ONZ Joanna Wronecka. Ale zaczęło się od Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, który przybył tu na przełomie XVI i XVII w. z wizytą do patriarchy maronitów. O jezuitcie o. Maksymilianie Ryłło wspominałem już wcześniej. Dziś jego pracę kontynuuje w pewnej mierze o. Marek Cieślak, zawiadujący czterema jezuickimi szkołami i wykładający na wspomnianym już najstarszym uniwersytecie Libanu i regionu. Jest też Kazimierz Gajowy, współautor (z Pawłem Rakowskim) przewodnika, a raczej kompendium wiedzy o Libanie historycznym i współczesnym, animator pielgrzymek z Polski do tego kraju i korespondent polskich mediów w Bejrucie.

Kraj, który nie wie, ilu ma mieszkańców

Powrót do Bejrutu. Czas na refleksje. Ciekawe jest to państwo. Siła partii czy ruchu politycznego nie zależy tu od kartki wyborczej, jak w Europie, w każdym razie nie głównie od niej. Taki Hezbollah miał 16 mandatów w 128-miejscowym parlamencie, teraz będzie miał ich mniej, bo 13, ale jego potęgą polega na wsparciu z zagranicy, czyli Iranu, rozbudowanej, świetnie uzbrojonej milicji, z arsenałem broni, o którym krąży legenda, własnym wywiadzie (niczym państwo w państwie), sieci własnych aptek, gdzie rozdają w zasadzie za darmo leki otrzymywane z Teheranu, kontrolowaniu granic (to oni stanowią straż graniczną) i lotniska w Bejrucie.

Liban to też kraj, który nie wie, ilu tak naprawdę ma obywateli, bo ostatni wiarygodny spis ludności przeprowadzili... Francuzi w latach 30.! I nikt, Boże broń, nie chce wiedzieć, bo weryfikacja demograficzna zapewne pokazałaby zwiększenie liczby muzułmanów i wyraźne uszczuplenie populacji chrześcijan, co z kolei mogłoby wysadzić w powietrze uzgodnioną przed dekadami konstrukcję parytetów polityczno-religijnych, na których opiera się chybliwy, ale funkcjonujący konsensus. Konsens będący pokojowym fundamentem kraju rozdzieranego wojnami domowymi i zamachami terrorystycznymi. Ale ten konsensus oznacza jednocześnie polityczny pat i blokuje oczekiwane przez ludność zmiany. Libańska kwadratura koła...



Khalil Gibran

(1883–1931) libański poeta, malarz i filozof; od 1895 r. zamieszkały w USA

\\ Liban nie jest nazwą gór, lecz poetyckim określeniem symbolizującym uczucie duszy i odwołującym się do idei: to obrazy lasów cedrowych rozsiewających zapach i aromat, wieże z miedzi i marmuru, wznoszące się pełne chwały i potęgi oraz stada gazeli przechadzające się pomiędzy wzgórzami i dolinami. \\

PUBL...

15



Bartosz Bartczak

Trzeba go wykorzystać, aby został zapamiętany jako ten, w którego wyniku zjednoczyło się Międzymorze. Przede wszystkim dlatego, że jest to dla nas, mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej, szansa, aby przestać być przedmiotem, a stać się podmiotem gier geopolitycznych. Ale Międzymorze musi powstać także po to, aby naszym dzieciom żyło się lepiej w coraz gorszym świecie.

Jak?

Sytuacja wokół Ukrainy sama może wytworzyć potrzebę stworzenia Międzymorza. Wojny na Ukrainie nie da się skończyć zdecydowanym zwycięstwem jednej ze stron. Jej wynikiem będzie pewnie jakiś kompromis, którego ważną częścią jest zastąpienie integracji Ukrainy z NATO jakąś formą zachodnich gwarancji dla tego kraju.

Częścią gwarancji ma być Polska. I będzie tym gwarantem najważniejszym, bo jesteśmy jej sąsiadem. Współpraca wojskowa polsko-ukraińska będzie najbliższa. I będzie wspierana mocno przez USA. W ten sposób zacznie powstawać rdzeń militarny Międzymorza. Współpraca wojskowa bowiem często prowadzi do współpracy politycznej (tak rodziła się unia polsko-litewska). Inne kraje regionu zapewne będą chciały współpracować z tym polsko-ukraińskim rdzeniem. Raz, że będzie on realnie mocny. Dwa, że będzie miał wsparcie USA. Trzy, że będzie pewniejszy niż np. gwarancje polityczne Niemiec.

Co więcej, Międzymorzu sprzyja sytuacja w Unii Europejskiej. W ruinę właśnie popada niemiecki plan federalizacji Europy. Opierał się on na energetycznej współpracy z Rosją. Niemcy chciały za pomocą „polityki klimatycznej” zmusić Europę do rezygnacji z atomu i węgla. W zamian UE miała używać rosyjskiego gazu, sprzedawanego przez Niemcy. Temu służył Nord Stream 2.

Teraz nie tylko ten projekt jest w ruinie, ale i Niemcy są zmuszane do odcinania się od surowców z Rosji. A to powoduje, że Niemcy nie tylko nie zdominują Europy za pomocą rosyjskiego gazu, lecz także ich gospodarka, której konkurencyjność opierała się na tanich

GEOPOLITYKA \ Czas, aby na serio rozpocząć budowę Międzymorza.

Lepszego momentu historycznego może nie być

Czas Międzymorza

Wojna na Ukrainie to początek przełomu geopolitycznego. Takiego, jaki zdarza się raz na pokolenie. Poprzedni miał miejsce w 1989 r. i w jego efekcie upadł ZSRS. W wyniku przełomu 1945 r. upadły imperia brytyjskie, francuskie, belgijskie i holenderskie. W wyniku przełomu 1918 r. upadły Austro-Węgry i imperium osmańskie. W wyniku przełomu lat 60. XIX w. zjednoczyły się Niemcy i Włochy. Już widzimy, że w 2022 r. zaczyna się kolejny przełom.



Nadchodzi nasz czas, czas Międzymorza. Czekają nas największe zmiany od 1989 r. Albo nawet od 1918 r. Na zdjęciu: szczyt Inicjatywy Trójmorza w Warszawie, 6 lipca 2017 r. | fot. Krzysztof Sitkowski/KPRP/d

surowcach z Rosji, już nie będzie taka potężna. W Europie może wytworzyć się więc próżnia.

W tym czasie Amerykanie mogą wrócić do wsparcia Inicjatywy Trójmorza, która była ich strategicznym pomysłem. Trójmorze/Międzymorze może się więc stać dla państw naszego regionu alternatywą dla kruszącej się niemieckiej UE.

Dlaczego?

Wiemy już, w jakich okolicznościach mogłoby powstać Międzymorze w znaczeniu geopolitycznym. Ale nawet najlepsze okoliczności mogą nie wystarczyć, żeby je stworzyć, jeśli ludzie nie będą przekonani do tej idei. Już dzisiaj wiadać np. rozdźwięk pomiędzy Ukraincami i Węgrami. Dlatego trzeba powiedzieć, co Międzymorze może nam dać, ale przede wszystkim trzeba powiedzieć, przed czym ma uchronić nasz region – przed sojuszem niemiecko-rosyjskim.

Dziś wiemy, jak on miał wyglądać. Nasz region miał rozwalić swoją energetykę i oprzeć ją na rosyjskich surowcach sprzedawanych

przez Niemcy. Miało to dać Niemcom możliwość pilnowania nas za pomocą energii, aby nasze gospodarki nie stały się konkurencyjne dla ich gospodarki. A gdy widzimy, jak Niemcy byli przekonani o „szybkim upadku Ukrainy”, dociera do nas jeszcze kwestia tego, że rosyjska armia miała pilnować, aby nasze rządy nie sprzeciwiały się sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu.

Ale Międzymorze ma służyć czemuś więcej niż tylko obronie przed niemiecko-rosyjskim imperializmem. Międzymorze ma dać mieszkańcom naszego regionu przyszłość. Chodzi o to, że tylko realizacja tej idei może nam przynieść suwerenność gospodarczą. A tylko suwerenność gospodarcza może nam przynieść dobrobyt. Jeśli będziemy zależni od innych (w domyśle: od Niemiec lub Rosji), to nasi „zwierzchnicy” nigdy nie pozwolą nam być konkurencyjni wobec siebie. A Międzymorze może dać nam suwerenność. Przede wszystkim dlatego, że jest duże. Jego potencjał gospodarczy jest niemal równy niemieckiemu.

Poza tym Międzymorze byłoby ważnym punktem w świecie zdominowanym przez USA i Chiny (i w przyszłości Indie). W takiej sytuacji możemy budować własne wielkie firmy, które nie tylko dadzą stabilną i dobrze płatną pracę, lecz także popchną nasz rozwój technologiczny. I takie firmy pozwolą nam osiągać dochody, dzięki którym będziemy w stanie zbudować służbę zdrowia, edukację i politykę mieszkaniową zgodne z naszymi oczekiwaniami.

Z kim?

Powstanie Międzymorza wydaje się zjawiskiem pasującym do zmian, jakie zachodzą na świecie. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach świat zdominują Chiny i USA. A Międzymorze leży w połowie drogi między Waszyngtonem a Pekinem. Międzymorze może być punktem równowagi nowego świata.

Oczywiście, na początek to głównie USA będą beneficjentem Międzymorza. Wsparcie gospodarcze i technologiczne projektu pozwoli Ameryce skupić się na Pacyfiku. A Europę będzie pilno-

wało właśnie Międzymorze. Inwestycje, takie jak w Koreę Południową i Japonię w II połowie XX w., to lepszy interes niż utrzymywanie armii na starym kontynencie, bo przynosi jeszcze dodatkowo zwrot z inwestycji. Przy odpowiedniej mobilizacji z naszej strony Międzymorze mogłoby Ameryce także gospodarczo zastąpić Niemcy. W końcu okazali się oni wiarygodnymi partnerami, skoro paktowali z wrogiem Putinem poza plecami Ameryki.

Ale ważniejsi niż partnerzy zewnętrzni Międzymorza są partnerzy w jego ramach. Przy okazji wojny na Ukrainie na ważny kraj wyrastała Czechy. Jest to także efekt zmiany władzy. Odsunięty od niej został „miejscowy Macron” (Andrej Babiš pozostaje z francuskim prezydentem w jednym sojuszu politycznym), a do władzy doszła koalicja zbudowana wokół czeskiej wersji PiS, czyli ODS (oczywiście z miejscowym, bardziej liberalnym gospodarczo kolorytem).

To dobra wiadomość. Oznacza to, że trzecim, obok Polski i Ukrainy, mocnym filarem Międzymorza zostanie kraj z wzorcową gospodarką (PKB Czech według siły nabywczej jest na mieszkańca bliskie japońskiemu), ale i bliskie kulturowo Polsce i Ukrainie (tam jedzie wielu ukraińskich emigrantów ekonomicznych i uchodźców wojennych). Pozwoli nam to coraz bardziej integrować Międzymorze w oparciu o słowiańską kulturę i rozwijać się gospodarczo w oparciu o czeskie doświadczenia (bezrobocie w tym kraju nigdy nie przekroczyło 10 proc.).

Kiedy?

Nie ma chyba wątpliwości, że nadchodzi nasz czas. Rosja i Niemcy wyraźnie się cofają. Rosjanie musieli się cofnąć spod Kijowa. Być może wkrótce to samo będzie dotyczyć Donbasu. A dużo wskazuje na to, że i z Mińska przyjdzie im uciekać. Ci drudzy właśnie tracą twarz.

Już wycofali się z Nord Streamu 2, może przyjdzie czas na NS 1. Ostateczną rejteradą Niemiec będzie pogrzebanie Zielonego Ładu. Kiedy to wszystko nastąpi, trudno powiedzieć. Ale bardzo możliwe, że jeszcze za rządów Mateusza Morawieckiego. Nadchodzi więc nasz czas. Czas Międzymorza. Czekają nas największe zmiany od 1989 r. Albo nawet od 1918 r. Musimy być na to przygotowani. Nie możemy stracić naszej szansy.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-6 POLSKA

7 OBRONA NARODOWA

8-9 ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



W ROSJI MEMY ZAKAZANE

PROPAGANDA \ Rosyjscy użytkownicy serwisów społecznościowych mogą mieć trudności z dostępem do śmiesznych zdjęć i filmów z czołowymi politykami w roli głównej. Służby Kremla skutecznie usuwają z sieci materiały, które mogą naruszyć wizerunek prezydenta Władimira Putina i politycznej wierzuszki.

Konrad Wysocki

Albicla.com\KonradWysocki

WOJNA NA UKRAINIE \ Memy, śmieszne filmiki i przeróbki nie sprawiają, że rosyjski agresor odpuści, ale choć na chwilę mogą wywołać uśmiech na twarzach osób żyjących w cieniu wojny

Salwy śmiechu

Z agresorem można walczyć na różne sposoby. Pierwsze, co przychodzi na myśl, to działania typowo militarne. Można do tego dodać różnego rodzaju zabiegów polityczne czy gospodarcze. Zwykli obywatele nie mają jednak możliwości wystrzelenia rakiet czy decydowania o nakładaniu kolejnych sankcji. Mimo to też mogą zadać potężne ciosy wrogowi. W jaki sposób? Obnażając jego słabe punkty, wyśmiewając nieudolność czy „upiększając” głównych prowadzących wojnę. Pod tym względem toczący się konflikt na Ukrainie nie jest pierwszym i zapewne nie ostatnim przypadkiem potwierdzającym regułę, że humor i karykatura to doskonała broń.



Przerobionymi zdjęciami i filmami można skutecznie uderzyć w agresora i ukazać jego słabości. Nie przesądza to o wyniku walki, ale buduje morale społeczeństwa | fot. Twitter/d

Z najnowszych danych ONZ wynika, że w wyniku trwającej wojny Ukrainę opuściło już ponad 6 mln osób. Większość przedostała się do Polski, pozostali – do innych krajów Europy oraz do USA. Wielu Ukraińców zdecydowało się też pozostać w ojczyźnie. Część z nich chwyciła za broń, inni skupili się na organizacji pomocy humanitarnej. Są też tacy, którzy walczą z Rosją... śmiechem. Nie od dziś wiadomo, że zdjęcie czy ilustracja mogą wyrazić więcej niż tysiąc słów i bardzo szybko znaleźć liczne grono odbiorców. Dlaczego więc nie użyć czarnego humoru, karykatury, przerobić kilku filmów czy zdjęć, by dopieć wrogowi? Tym bardziej że agresor sam pcha w naszą stronę tyle materiałów, że wystarczyłoby do zalania połowy internetu. Tak dzieje się w kontekście trwającej wojny na Ukrainie. Trudno znaleźć kogoś, kto nie natknął się na przerobione zdjęcie Władimira Putina, filmy ukazujące nieudolność żołdaków Kremla czy zwyczajną głupotę tych, których rosyjska wierzuszka wysłała na front.

Rolnicze oddziały Zełenskiego

W Polsce żniwa trwają przeważnie dwa miesiące: od 15 czerwca do 15 sierpnia. Na Ukrainie w tym roku rozpoczęły się znacznie wcześniej, bo już w marcu. Na taki obrót spraw nie miały jednak wpływu ani pogoda, ani stan pól. Zdecydowała postawa żołnierzy rosyjskiego agresora, którzy zostawiają na polu walki czołgi i transportery, by w popłochu uciekać, gdzie się da. Ukraińscy rolnicy podjeżdżają więc ciągnikami i traktorami, podczepiają czołg i jadą na swoje posesje. W sieci można znaleźć wiele filmów na ten temat. Mnie przypadł do gustu ten, do którego muzycznym tłem była melodia znana z programu rozrywkowego „Benny Hill Show”. Nieco przyspieszone tempo, charakterystyczna muzyka i kwintesencja „siły” rosyjskiego wojska na ekranie w jednym. Rolników, którzy w taki sposób przysłużyli się narodowi i pomogli walczyć z agresorem, okrzyknięto mianem oddzielnego rodzaju ukraińskiej armii. Rolnicze oddziały Zełenskiego nie próżnują i nadal prowadzą „zbrojeniowe żniwa”, a filmów z ich „pracy” sukcesywnie przybywa.

Stara pralka i telewizor

Rosyjscy żołnierze nie tylko lubują się w bestialskim mordowaniu cywilów i niszczeniu miast, lecz także w kradzieży wszystkiego, co możliwe. Nie przepuszczą nawet starej lodówki, pralki czy telewizorów. Również w tym przypadku znalazł się dobry grunt pod tworzenie tzw. memów, czyli śmiesznych obrazków. Na jednym z nich widać prymitywną pułapkę na rosyjskiego żołnierza, złożoną z kijka i starej skrzynki, a przynętą jest właśnie... zużyta pralka.

Sprzęt ten znalazł się też na „zdjęciu” z rosyjskiej parady zwycięstwa, podczas której zamiast uzbrojenia na platformach wojskowych przejechały stare sprzęty RTV i AGD, symbolizujące masowe grabieże dokonywane na Ukrainie. Na innym popularnym w sieci zdjęciu widać przemarsz rosyjskich wojsk, na którym zamiast karabinów wojskowi niosą w rękach m.in. odkurzacze, dywany czy suszarki.

Co ciekawe, zbiórkę „darów” dla rosyjskich żołnierzy przeprowadzono także przed rosyjskimi konsulatami w wielu miastach Europy. Przed bramy budynków trafiły m.in. zużyte monitory komputerów, pęknięte muszle klozetowe czy połamane drzwi. Skoro podobne rzeczy są masowo kradzione na Ukrainie, to znaczy, że w Rosji jest na nie zapotrzebowanie.

Putin w wielu wersjach

W rankingu najbardziej nienawidzonych osób i tych, w stosunku do których poziom niechęci można zmierzyć przerobionymi zdjęciami i filmami, bezapelacyjnie wygrywa rosyjski przywódca Władimir Putin. Wiele obrazów i filmów z jego głównym udziałem nie nadaje się ani do zacytowania na naszych łamach, ani nawet do pobieżnego opisu. Świat śmieje się z Putina i jego armii. Jeden z najnowszych obrazków przedstawia Putina siedzącego na zniszczonym czołgu, ciągniętym przez ukraiński traktor. Prezydent Rosji grozi palcem i mówi: „Finlandio, ostrzegam cię!”. To nawiązanie do słów rosyjskiego satrapy, który przestrzegał Helsinckich przed wejściem w strukturę NATO. Na innym z obrazków siedzi osamotniony Putin. Poniżej zamieszczono napis „Putin ze wszystkimi swoimi przyjaciółmi”. Prezydent Rosji przeglądający katalog z najnowszymi typami traktorów (to odniesienie do „rolniczej armii” Ukrainy), zdjęcie szkieletu opatrzone napisem: Rosjanin czekający na słowa prawdy wypowiedziane przez Putina. Propozycja nowych wzorów rosyjskich banknotów, na których obok kwaśnej miny Putina widać zniszczone typy pojazdów wojskowych – to tylko niektóre przykłady memów z Putinem w roli głównej.

Superbohater

Przerobionymi zdjęciami i filmami można skutecznie uderzyć w agresora i ukazać jego słabości, jednak można też wykorzystać je do przedstawienia pozytywnych postaci. Taką niewątpliwie jest prezydent Wołodymyr Zełenski. Dla wielu Ukraińców stał się symbolem męstwa i poświęcenia ojczyźnie. Nic dziwnego, że w sieci Zełenski występuje m.in. w przebraniu Supermena. Zełenski bijący (dosłownie) Putina, dzwoniący do prezydenta Rosji z informacją, ile „zło” (zniszczonych czołgów, transporterów etc.) ma zabrać, porównanie postawy Zełenskiego i Putina, zgodnie z którym ten pierwszy siedzi bezpośrednio z żołnierzami, a Putina od najbliższych współpracowników dzieli kilkumetrowy stół – to tylko niektóre przykłady.

Materiałów nie zabraknie

Internet ma to do siebie, że bardzo szybko wybija jakąś wiadomość, po czym lotem błyskawicy spada ona na sam dół trendów i jest zastępowana inną. Podobnie jest w przypadku humorystycznej formy walki z rosyjskim agresorem. Jedne memy są zastępowane przez inne, na bieżąco pojawiają się też nowe filmy i przeróbki. Rosyjska propaganda wścieka się, widząc ogrom zaangażowania ludzi two-

rzących tego typu materiały, i robi wszystko, by jak najmniej Rosjan dowiedziało się, jaka jest prawda o wojnie na Ukrainie.

Wyśmiewanie wroga to taktyka stara jak świat, znana już przy poprzednich, wielkich konfliktach. Podczas II wojny światowej uderzano w agresora, wypisując hasła na murach czy rozwieszając ulotki. Dziś platformą do tego typu działań jest internet, głównie popularne serwisy społecznościowe i streamingowe. I tak długo, jak będzie trwał konflikt na Ukrainie, tak długo będą pojawiać się memy z rosyjskimi żołnierzami i Putinem w roli głównej, podające w wątpliwość „siłę” militarną agresora, decyzje podejmowane przez kremlo-wskiego satrapę czy zachowanie rosyjskich żołnierzy.

I choć w żadnym stopniu nie wpłynie to na przebieg walk na froncie, śmieszny obrazek czy film mogą choć na chwilę wywołać uśmiech u tych, którzy od blisko 90 dni żyją w cieniu tej wojny. Putin i neoimperialna Rosja stały się wrogiem całego cywilizowanego świata, nie tylko zaatakowanej Ukrainy. Warto wykorzystywać więc każdy front, by dopieć rosyjskiemu agresorowi. A na tym polu, podobnie jak w kontekście sytuacji militarnej, Ukraina bije rosyjskiego najeźdźcę na głowę.

**Filip Bator**

Ordo Iuris

Przykładowo, za molestowanie seksualne uznano tam „używanie niewłaściwego imienia lub zaimka w odniesieniu do osoby transpłciowej lub odwoływanie się do jej tożsamości płciowej”. Z kolei niewiążące zalecenia Komisji Europejskiej czy rezolucje Parlamentu Europejskiego określono mianem fundamentalnych podstaw prawnych.

Instytut na rzecz Kultury Prawnej „Ordo Iuris” wskazuje, że skutek wdrożenia dokumentu byłby odwrotny od zamierzonego i prowadziłby do faktycznej dyskryminacji osób niepopierających teorii gender.

Nie ma podstaw prawnych

Jaki ma być cel wdrożenia „Polityki...”? W preambule aktu stwierdzono, że uczelnia ma przeciwdziałać przemocy m.in. ze względu na „tożsamość płciową czy orientację psychoseksualną”. Wśród obszarów, które mają być objęte „Polityką...”, wymieniono „rekrutację, kształcenie studentów i studentek oraz kadry naukowej, badania, upowszechnianie i pomnażanie osiągnięć nauki, kultury i techniki, współpracę ze społecznościami lokalnymi, zarządzanie uczelnią, działania marketingowe i promocyjne czy też działalność na rzecz osób studiujących”.

Według założeń aktu w dokumentach uniwersytetu miałyby być umieszczone przepisy dotyczące zasad równego traktowania oraz zwalczania dyskryminacji. Uczelnia musiałaby się także odwoływać do „fundamentalnych podstaw prawnych”. Wymieniono wśród nich m.in. rezolucję Parlamentu Europejskiego „w sprawie dyskryminacji osób LGBT i nawoływania do nienawiści do nich w sferze publicznej, w tym stref wolnych od LGBTI”, a także niektóre zalecenia Komisji Europejskiej i Rezolucje Rady Europejskiej. Co istotne, akty te nie mają mocy wiążącej. Nie przeszkodziło to jednak autorom „Polityki...” w uznaniu ich za „fundamentalne podstawy prawne”.

Konsekwencje za „niewłaściwe zaimki”

Ponadto dokument posługuje się terminami nieobecnymi w polskim porządku prawnym, jak mowa nienawiści czy tożsamość płciowa. Ma to istotne znaczenie, gdyż zgodnie z założeniami „Polityki...” dyskryminacja

IDEOLOGIE A PRAWO \ Z czym chce walczyć Uniwersytet im. Adama Mickiewicza?

Dyskryminacja w imię walki o równość

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu opublikował założenia „Polityki równościowej i antydyskryminacyjnej”. Pod pozornie pozytywnym tytułem kryją się liczne postulaty oparte na ideologii gender.



„Używanie niewłaściwego imienia lub zaimka w odniesieniu do osoby transpłciowej lub odwoływanie się do jej tożsamości płciowej” – te sprawy UAM uznał za przejaw molestowania seksualnego | fot. AdobeStock/d

lub nierówne traktowanie ze względu na „tożsamość płciową” może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje dla członka społeczności akademickiej. Nie podano również wytycznych pozwalających określić „tożsamość płciową” pokrzywdzonego. Także definicja „mowy nienawiści” zawarta w dokumencie pozostawia

nia dyskryminacji, mogące skutkować postępowaniem dyscyplinarnym, karą porządkową lub też nawet rozwiązaniem umowy o pracę z winy pracownika.

Za jakie konkretnie zachowanie nakładano by takie konsekwencje? Przykłady podane zostały w „Polityce...”. Mowa m.in. o „używaniu niewłaściwego imie-

minacyjnej” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza może prowadzić do naruszenia licznych aktów normatywnych gwarantujących podstawowe prawa i wolności, takie jak: wolność słowa, wolność posiadania i wyrażania opinii i poglądów czy wolność prowadzenia badań naukowych. Są one chro-

wych, publikowania ich wyników i wolność nauczania. Z kolei art. 54 polskiej konstytucji zapewnia wolność wyrażania poglądów oraz rozpowszechniania i pozyskiwania informacji. Analogiczną regulację zawiera art. 11 Karty praw podstawowych. Zgodnie zaś z art. 31 konstytucji wspomniane wyżej wolności nie mogą być ograniczone aktem niższego rzędu niż ustawa.

Wynika z tego, że wdrożenie „Polityki...” wiązałoby się z faktycznym wprowadzeniem dyskryminacji lub nawet mobbingu wobec osób, które nie zastosują się do ideologicznego dyktatu wprowadzanego przez dokument. Pozostaje liczyć, że władze UAM odstąpią od pomysłu wcielania w życie omawianego aktu. W przeciwnym razie należy apelować do ministra edukacji i nauki o stwierdzenie nieważności „Polityki...”. Inaczej ideologiczna presja na społeczność akademicką będzie się coraz bardziej nasilać.

**\\ Wdrożenie „Polityki równościowej i antydyskryminacyjnej” na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza może prowadzić do naruszenia licznych aktów normatywnych gwarantujących podstawowe prawa i wolności, takie jak: wolność słowa, wolność posiadania i wyrażania opinii i poglądów czy wolność prowadzenia badań naukowych. **

szerokie pole do interpretacji tego pojęcia.

W „Polityce...” określono także sposób nakładania sankcji na osoby nieprzestrzegające jej zasad. W sytuacji naruszenia zapisów aktu uczelnia może wytoczyć postępowanie przed komisją ds. przeciwdziałania

nia lub zaimka w odniesieniu do osoby transpłciowej lub odwoływanie się do jej tożsamości płciowej”. Zostało to uznane za przejaw molestowania seksualnego.

Podstawowe prawa naruszone

Wdrożenie „Polityki równościowej i antydyskry-

nione przez Konstytucję RP, Powszechną deklarację praw człowieka i Kartę praw podstawowych Unii Europejskiej.

Wystarczy przytoczyć chociażby art. 73 polskiej ustawy zasadniczej, który gwarantuje każdemu wolność prowadzenia badań nauko-

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

46

POLSKA

7

OBRONA NARODOWA

8-9

ŚWIAT

10-13

GOSPODARKA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

SPOŁECZEŃSTWO

17

PRAWO

18

PROGRAM TV

19

KULTURA

20

SPORT



fot. mat. pras./d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (90) - serial 09:35 Komisarz Alex (152) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (281) - serial 11:25 Kasta - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (23) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (643) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? 17:55 Klan (4004) - serial 18:20 Kasta - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:20 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (534) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Totus tuus - sztuka Pawła Woldana 22:35 Somalia. Kraj nad przepaścią - film dok., Francja 2020 23:40 Podziemny krąg - dramat psych., Niemcy/USA 1999 02:05 Kwiat pustyni - dramat biograf., Niemcy/Wielka Brytania/Austria 2009	07:55 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:40 Pytanie na śniadanie 11:15 Rodzinka.pl (252) - serial 11:50 Barwy szczęścia (2638) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Zranione ptaki (42) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (175) - serial 15:10 Echo serca (6) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Miłość i przeznaczenie (116) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Zranione ptaki (43) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2638) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2639) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1662) - serial 21:40 I nie było już nikogo (1) - film krym., Wielka Brytania 2015 22:55 Sługi wojny (1) - serial 23:50 Wszystko dla mojej matki - dramat obyczajowy, Polska 2019 01:45 O mnie się nie martw 8 (3) - serial 02:45 Arkady Luwru - dramat obyczajowy, Francja 1974	06:05 Ukryta prawda (1214) - serial 07:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:45 Ukryta prawda (1047) - serial 12:55 Tajemnice miłości (46) - serial 14:00 Ukryta prawda (1215) - serial 15:05 Ukryta prawda (1009) - serial 16:10 Ten moment (11) - serial 16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1048) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3427) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Totalne remonty Szelągowskiej - pr. rozryw. 22:45 Godzina zemsty - film sensacyjny, USA 1999, reż. Brian Helgeland, wyk. Mel Gibson, Gregg Henry, David Paymer. Zdradzony przez współnika złodziej planuje srogą zemstę oraz odzyskanie utraconych pieniędzy z napadu. 00:50 Przez Atlantyk - reality show 01:55 Co za tydzień 02:20 W garniturach (8) - serial	06:00 Nowy dzień 09:40 Malanowski i partnerzy (763) - serial 10:10 Malanowski i partnerzy (764) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1015) - serial 11:40 Gliniarze (237) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (890) - serial 14:40 Dlaczego ja? (936) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (691) - serial 17:00 Gliniarze (700) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3432) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Dzień, w którym zatrzymała się Ziemia - thriller SF, Kanada/USA 2008 22:15 Blitz - film kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2011. Dwójka detektywów ściga zabójcę policjantów, który dzieli się planami swoich zbrodni z dziennikarzem, pragnąc rozgłosu. 00:35 44 minuty - dramat sens., USA 2003 02:15 Resident Evil: Potępienie - film animowany dla dorosłych, Japonia 2012	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:50 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:20 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konferencja prasowa 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 23:25 Poland Daily - Weather 23:30 Poland Daily - Business 23:40 Poland Daily - Culture 23:50 Poland Daily - History 00:00 Poland Daily - Travel 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Wydanie specjalne w Telewizji Republika 01:00 Wydanie specjalne w Telewizji Republika	08:00 Informacje dnia 08:15 Oto ja, poślij mnie! 09:15 Chrystus w Biblii i „Kodzie Leonarda da Vinci” 09:30 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Przyroda w obiektywie 11:45 Msza za Księdza Jerzego 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Mojżesz: 10 przykazań 13:15 Muzyczne chwile 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Próba wiary 15:25 Duszpasterz 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Żew natury 16:55 Świadkowie 17:20 Muzyczne chwile 17:30 Na łowy 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Regina Coeli 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Król Chwały 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzną 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Mojżesz - 10 przykazań 22:50 Wędrownica serca - życie ks. Henriego Nouwena 23:50 Muzyczne chwile 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

o II rokowaniach na sprzedaż działek stanowiących własność Gminy Świercze
Wójt Gminy Świercze

Na podstawie art. 39 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz.1899 z późn. zm.) przeznaczają do sprzedaży w drodze rokowań następujące nieruchomości:

- nieruchomość położoną w miejscowości Świerkowo, oznaczoną nr 100/10 o powierzchni 0,1368 ha, dla której założona jest księga wieczysta OS1U/00021594/9 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pułtusku;
- nieruchomość położoną w miejscowości Świerkowo, oznaczoną nr 100/13 o powierzchni 0,1620 ha, dla której założona jest księga wieczysta OS1U/00021594/9 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pułtusku;
- nieruchomość położoną w miejscowości Świerkowo, oznaczoną nr 100/14 o powierzchni 0,1440 ha, dla której założona jest księga wieczysta OS1U/00021594/9 prowadzona przez Sąd Rejonowy w Pułtusku;

Informacja o przeznaczeniu do sprzedaży:

Nieruchomości zostały przeznaczone do sprzedaży na podstawie uchwały Nr 182/XXIII/2021 Rady Gminy Świercze z dnia 22 kwietnia 2021 roku.

- Cena wywoławcza działki nr 100/10: 50 000,00 zł
- Cena wywoławcza działki nr 100/13: 50 000,00 zł
- Cena wywoławcza działki nr 100/14: 45 000,00 zł

Cena wywoławcza jest ceną netto.

Pierwszy przetarg pisemny /ofertowy/ na sprzedaż w/w nieruchomości odbył się 2 września 2021 r. Drugi przetarg odbył się 15 listopada 2021 r. Rokowania odbyły się 22 marca 2022 r. Ogłoszone przetargi i rokowania zakończyły się wynikiem negatywnym, ponieważ nikt nie złożył oferty.

Rokowania odbędą się w dniu 28 czerwca 2022 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Gminy Świercze, ul. Pułtуска 47, pok. Nr 8

Możliwość, termin i miejsce składania pisemnych zgłoszeń udziału w rokowaniach: Warunkiem przystąpienia do rokowań jest pisemne zgłoszenie udziału w rokowaniach, które należy składać do dnia 22 czerwca 2022 r. w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Gminy Świercze pok. Nr 13 z dopiskiem:

- „Rokowania działka nr 100/10 w Świerkowie”
- „Rokowania działka nr 100/13 w Świerkowie”
- „Rokowania działka nr 100/14 w Świerkowie”

Termin, miejsce wpłaty oraz wysokość zaliczki:

Zaliczkę (w pieniądzu) należy wpłacić do dnia 22 czerwca 2022 r. na rachunek o numerze 30 8226 0008 2003 3000 1818 0005

- za działkę nr 100/10 w wysokości 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych);
- za działkę nr 100/13 w wysokości 5 000,00 zł (słownie: pięć tysięcy złotych);
- za działkę nr 100/14 w wysokości 4 500,00 zł (słownie: cztery tysiące pięćset złotych).

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr telefonu 23 691-60-45 wew. 235.

Ogłoszenie o rokowaniach zostało wywieszone w Urzędzie Gminy Świercze, ul. Pułtуска 47, 06-150 Świercze oraz na stronie internetowej: www.swiercze.pl i na stronie BIP Wyciąg z ogłoszenia o rokowaniach zamieszczono w prasie ogólnokrajowej codziennej: Gazeta PolskaWójt Gminy Świercze
Adam Misiewicz

REKLAMA

Fundacja
Pomnik
Ofiar KatyniaProsi
o wsparcie
idei budowy
PomnikaPKO Bank Polski S.A.
(PLN)

78 1020 2906 0000 1102 0218 1915

www.pomnikofiarkatynia.pl

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest prosta i tania.
Wystarczy wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy emisji na e-maila:reklama@gpcodziennie.plKoszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim
to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE PŁATNE

I/NS 762/21

OGŁOSZENIE

„W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu, Wydziale I Cywilnym, pod sygn. akt I/NS 762/21, z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu, toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Lidii Kociolkowskiej, córce Franciszka Cipińskiego i Marianny z domu Kosmala, zmarłej w dniu 3 listopada 2020 r. w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców wymienionej zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku”.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48www.sanato.com.pl

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Nierozzerwalne
braterstwo broni

W numerze 20/2021 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Złoty generał od szyfrogramu z Moskwy”. Szefem ataszatu wojskowego przy Ambasadzie RP w Moskwie, z którego wysłano w 2008 r. skandaliczny prorosyjski szyfrogram uderzający w Lecha Kaczyńskiego, a zarazem członkiem delegacji stojącej za planem wojskowego porozumienia Polski z Rosją w 2010 r., był gen. Grzegorz Wiśniewski. Jak ustaliła „GP”, w latach 80. został on zarejestrowany jako tajny współpracownik wojskowych służb specjalnych PRL, a przełożeni oceniali go jako człowieka „związanego nierozzerwalnym braterstwem idei broni z żołnierzami Armii Radzieckiej”.



CYTAT \ Agnieszka Holland, przewodnicząca Europejskiej Akademii Filmowej, skrytykowała organizatorów trwającego właśnie festiwalu w Cannes za włączenie rosyjskiego filmu „Żona Czajkowskiego” do konkursu głównego. – Gdyby to zależało ode mnie, nie włączyłabym rosyjskich filmów do oficjalnego programu festiwalu. Nawet tak utalentowanego artysty, jakim jest Kiriłł Sieriebriennikow – powiedziała reżyser.

fot. Małgorzata Armo/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

KULTURA

19

FILM \ Włoskie smaki miłości

Przez żołądek do Toskanii

„Toskania” to duński melodramat o brzydocie biznesu i pięknie Toskanii. Niestety, dramat bohaterów przedstawia-ny jest tak nieumiejętnie, że porusza niczym... dramat wbijanych do miski jaj.

Sylvia Krasnodębska

Theo (Anders Math-
thensen) boryka się
z problemami finan-
sowymi przy pro-
wadzeniu duńskiej restaura-
cji. Rachunek zysków i strat
nie napawa optymizmem.
Satysfakcja ze smaku i wy-
glądu przygotowywanych
potraw nie chce przełożyć
się na satysfakcję z prowa-
dzenia biznesu. Odpowie-
dzialność za zatrudniony ze-
spół kucharzy przytłacza.

Wydawać by się mogło,
że niespodziewana informa-
cja o wielkim spadku, jaki
Theo dostaje po ojcu w To-
skanii, jest zapowiedzią wy-
bawienia z kłopotów własci-
ciela restauracji. Okazuje się
to jednak bardziej skompli-
kowane. Theo źle wspomina
swojego ojca, a niewyleczone
traumy z przeszłości nie po-
zwalają mu na dostrzeżenie
szansy na nowe życie, które



Czy tokańskie słońce rozgrzeje serce szorstkiego duńskiego biznesmena? | fot. mat. pras./d

dać może spadek w malow-
niczej Toskanii. Mężczyzna
postanawia sprzedać mają-
tek i podreperować duński
biznes. Wycieczka do Włoch

wbrew przewidywaniu wi-
dzów wcale nie odmienia
złego nastawienia Theo.

Majątek pewnie szybko tra-
fiłby pod młotek, gdyby nie

kobieta, którą poznaje ku-
charz. Początkowo szorstka
znajomość, wynikająca z róż-
nicy temperamentów, przera-
dza się szczęśliwie we wza-

jemne oczarowanie. Chłodny
i racjonalny Theo i sentymen-
talna i spontaniczna Sophia
(Cristiana Dell’Anna) zaczy-
niają tworzyć uzupełniający
się duet. Wszystko byłoby łat-
wiejsze, gdyby nie to, że ko-
bieta ma stanąć wkrótce
na ślubnym kobiercu...

Film urzeka pięknem wło-
skich scenerii i kulinarnej
maestrii. Przyrządzanie ka-
napki staje się pokazem bra-
wurowych umiejętności ku-
charskich. Wizyta we wło-
skim magazynie z serami
wywołuje zachwyt. Uchwycenie różnic między duńskim
pokazem dekoracji wykwin-
tych potraw a prostotą sma-
ków przepysznej żywności
z Południa staje się czymś
więcej niż kulinarnym show.

Wielka szkoda, że pochodzą-
cy z Iranu reżyser Mehdi Avaz
nie poszedł w ślady swoje-
go bohatera i nie wykorzy-
stał potencjału materii, którą
dysponował. Nieumiejętność
budowania napięcia i wej-
ścia w dramat bohaterów nie
daje szans na wysokie oceny
krytyków. „Toskania” to film
dla tych, których usatysfak-
cjonuje scena przyrządzania
w moździerzu włoskiego pe-
sto. I dla tych, którzy nie zga-
dzają się z Sokratesem, auto-
rem słów: „Człowiek nie żyje,
aby jadt, ale je, aby żył”.

Siostra Rak, przyjaciółka chorych

KSIAŻKA \ S. Michaela Rak ze Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego jest zało-
życielką Hospicjum bł. ks. Michała Sopoćki w Wilnie. Publikujemy fragment książki
„Mężczyźni mojego życia. O miłości, miłosierdziu i dobrym pomaganiu”, w której s.
Rak odpowiada na pytania Małgorzaty Terlikowskiej.

**Czyli nawet jeśli Bóg daje
mi coś, co po ludzku jest trudne,
np. chorobę, cierpienie, to On wie,
w jakim celu to się dzieje...**

(...) nawet jeśli moje dłonie
będą słabe pod ciężarem te-
go, co przyjmuję, to On po-
śle mi kogoś, kto mi te dło-
nie podtrzyma i mnie wes-
prze. W trudzie codzienno-
ści czuję się przytłoczona.
Na każdy dzień mam przypis-
aną intencję, każdego dnia
za kogoś się modlę. (...) Kie-
dy skoncentruję się na so-
bie, ja, egoistka wprost pro-
porcjonalna do masy ciała,
to tracę dany mi dzień. Ale
jeżeli mam świadomość,
że ten dzień jest dniem mo-
jej ofiary, przyjęcia moje-
go krzyża, to go ofiarowuję
za tych, którzy tak bardzo
potrzebują modlitwy i któ-
rym ją obiecałam.



**A czy chory płaci za pobyt
w hospicjum?**

Za miłość się nie płaci. Za-
wsze to podkreślam, to jest
moja dewiza. Miłość daje
się za cenę własnych wy-

zwań, własnych trudów.
Jeżeli jest wszystko ład-
niutkie i tylko dla mnie,
to jest to egoizm. Jeżeliby-
śmy pomagali, a jednocze-
śnie mówili, że założenie
opatrunku tyle kosztuje,
podłączenie kroplówki tyle,
doba pobytu tyle, to ten
człowiek może sobie pomy-
śleć – tyle lat pracowałem,
tyle podatków zapłaciłem,
tyle sytuacji trudnych mnie
spotkało, tyle wyzwań, tyle
długów do spłacenia, wy-
remontowałem mieszkanie,
wziąłem kredyt, a teraz nie
spłacę, bo straciłem pra-
cę, żona sobie nie poradzi,
są jeszcze dzieci. A ja jesz-
cze mam powiedzieć, że to
tyle kosztuje? Przecież to
jest brak człowieczeń-
stwa. Miłość jest za darmo.

(mat. pras.)

Iwan Wyrypajew obywatel RP

POLITYKA A KULTURA \ „Żegnam się z moim
rosyjskim obywatelstwem. Niestety, podobnie jak
moi koledzy pisarze, naukowcy i po prostu ludzie
posiadający serce, [żyjący] pod koniec lat 30.
ub.w. w nazistowskich Niemczech, ja tak samo
musiałem zrezygnować z obywatelstwa kraju
z faszystowskim reżimem politycznym. Przykro mi,
że w Rosji nastał reżim faszystowski” – napisał
reżyser, aktor i dramaturg Iwan Wyrypajew
w mediach społecznościowych.

Artysta obywatelstwo otrzy-
mał w sobotę. „Nie chcę mieć
nic wspólnego z reżimem. Bę-
dę robił wszystko, co w mo-
jej mocy, aby uwolnić Rosjan
od tej strasznej niewoli i ty-
ranii, w której żyją od wielu,
wielu lat. (...) Dziękuję Panu
Prezydentowi RP oraz moim
kolegom, wybitnym polskim
twórcom, którzy podpisali
list poparcia dla mnie” – na-
pisał Wyrypajew.

Iwan Wyrypajew urodził
się w 1974 r. w Irkucku.
Jest absolwentem wydziału
aktorskiego Irkuckiej Szkoły
Teatralnej. Studiował także
reżyserię w Instytucie Te-
atralnym im. Borysa Szczu-
kina w Moskwie. W 2001 r.

rozpoczął współpracę z mo-
skiewskim Teatr.doc. Jako
reżyser stworzył kilkadzie-
siąt inscenizacji teatralnych
na całym świecie. Zdobył
wiele nagród na międzyna-
rodowych festiwalach filmo-
wych i teatralnych, a świa-
towy rozgłos przyniósł mu
dramat „Sny”.

Szczególne uznanie polskiej
publiczności zyskał także de-
biutem filmowym „Euforia”,
wyróżnionym w Wenecji
i Warszawie. W 2012 r. otrzy-
mał Paszport „Polityki” w ka-
tegorii „teatr”. Od 2007 r. jest
mężem polskiej aktorki Karo-
liny Gruszk.

(sk, PAP)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-6 POLSKA
7 OBRONA NARODOWA
8-9 ŚWIAT
10-13 GOSPODARKA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 SPOŁECZEŃSTWO
17 PRAWO
18 PROGRAM TV
19 KULTURA
20 SPORT



TENIS

IGA NA START \ Dziś swój udział w turnieju French Open rozpocznie Iga Świątek. Liderka światowych list w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju zmierzy się z kwalifikantką Łesią Curenko. Początek meczu o godz. 12. W poniedziałek na kort wyjdą także Magdalena Fręch i Kamil Majchrzak.

20

PONIEDZIAŁEK 23 MAJA 2022

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PKO BP EKSTRAKLASA \ Szampańska zabawa w Poznaniu

Mistrz, mistrz... Kolejorz!

Przed ostatnią kolejką już wszystko było jasne. W związku z tym podczas meczu Lecha Poznań z Zagłębiem Lubin kibice mogli się skupić tylko na świętowaniu mistrzowskiego tytułu. Po siedmioletniej przerwie Kolejorz w setną rocznicę istnienia klubu został najlepszą polską drużyną.

Krzysztof Oliwa

Pierwsza feta miała miejsce już przed tygodniem, kiedy po zwycięstwie nad Wartą Poznań i przy jednocześniej porażce Rakowa Częstochowa w Lubinie drużyna Macieja Skorży na kolejkę przed zakończeniem sezonu zapewniła sobie mistrzostwo kraju, ósme w historii klubu. Wówczas pod jedną z trybun poznańskiego stadionu spontanicznie zgromadziło się ok. trzech tysięcy fanów Kolejorza, by wspólnie z piłkarzami celebrować sukces.

Kolejne świętowanie, już oficjalne, zaczęło się krótko po spotkaniu z Zagłębiem, wygranym przez poznaniaków 2:1. Najpierw zawodnicy wraz ze sztabem szkoleniowym i władzami klubu otrzymali złote medale i statuetkę za mistrzostwo, a potem piłkarze podziękowali obecnym na stadionie kibicom. A tych zgromadziło się ponad 41 tys., co było rekordem frekwencji w zakończonym w sobotę sezonie ekstraklasy.

Drużyna odkrytym autobusem udała się na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Czte-



Tak z mistrzostwa cieszył się Lech Poznań | fot. Tomasz Kluczyński/Forum

rokilometrowa podróż zajęła aż dwie godziny, bo przejazd zatłoczoną ul. Grunwaldzką okazał się momentami wręcz niemożliwy. Dopiero po północy lechici pojawili się na specjalnie przygotowanej scenie na pl. Marka.

W roli prowadzącego imprezę wystąpił... bramkarz Kolejorza Filip Bednarek, który okazał się prawdziwym wodzirejem i zaskoczył znakomitą znajomością kibicowskich przyspiewek. Nie zabrakło też hitów muzyki klubowej, a oprawa pirotechniczna sprawiła, że fani mogli momentami czuć

się jak podczas zabawy sylwestrowej, tyle że w środku maja. Na scenie pojawił się też m.in. trener Maciej Skorża, który po raz drugi triumfował z poznańskim klubem w ekstraklasie. – To naprawdę wspaniałe uczucie zrobić to dla was po raz drugi – przyznał szkoleniowiec.

W ekipie mistrza kraju nadchodzi też czas pożegnań. Zespół na pewno opuszczą Mickey van der Hart i Pedro Tiba, a już zimą kontrakt z VfL Wolfsburg podpisał Jakub Kamiński. – Spędziłem tutaj siedem wspaniałych lat i jeszcze nie dochodzi

do mnie to, że już nie zagram przy Bułgarskiej i nie założę koszulki Lecha. Nie mówię jednak „do widzenia”, ale „do zobaczenia” – podkreślił utalentowany skrzydłowy.

Sukces fetowano do późnych godzin nocnych, a od niedzieli piłkarze są już na urloпах. Te nie potrwać długo, bo do 10 czerwca. A już na początku lipca lechitów czeka walka w eliminacjach do Ligi Mistrzów.

Najważniejsze rozstrzygnięcia poznaliśmy już przed tygodniem. W eliminacjach Ligi Konferencji Europy wystąpią Raków Częstoch-

wa, Pogoń Szczecin i Lechia Gdańsk. Korona króla strzelców powędrowała do Iviego Lopeza z Rakowa, który z dorobkiem 20 trafień wyprzedził o dwie bramki Mikaela Ishaka z Lecha i Karola Angielskiego z Radomiaka.

Z elitą żegnają się Bruk-Bet Termalica Nieciecza, Wisła Kraków i Górnik Łęczna.

WYNIKI 34. KOLEJKI PKO BP EKSTRAKLASY

Lech–Zagłębie	2:1
Piast–Radomiak	1:1
Legia–Cracovia	3:0
Górnik Ł.–Jagiellonia	0:1
Śląsk–Górnik	3:4
Wisła P.–Stal	3:0
Wisła–Warta	0:1
Pogoń–Termalica	2:2
Raków–Lechia	3:0

1 Lech	34 74 67:24
2 Raków	34 69 60:30
3 Pogoń	34 65 63:31
4 Lechia	34 57 52:39
5 Piast	34 54 45:37
6 Wisła P.	34 48 48:51
7 Radomiak	34 48 42:40
8 Górnik	34 47 55:55
9 Cracovia	34 46 40:42
10 Legia	34 43 46:48
11 Warta	34 42 35:38
12 Jagiellonia	34 40 39:50
13 Zagłębie	34 40 43:59
14 Stal	34 37 39:52
15 Śląsk	34 35 42:52
16 Termalica	34 32 36:56
17 Wisła	34 31 37:54
18 Górnik Ł.	34 28 29:60

KRZYŻÓWKA

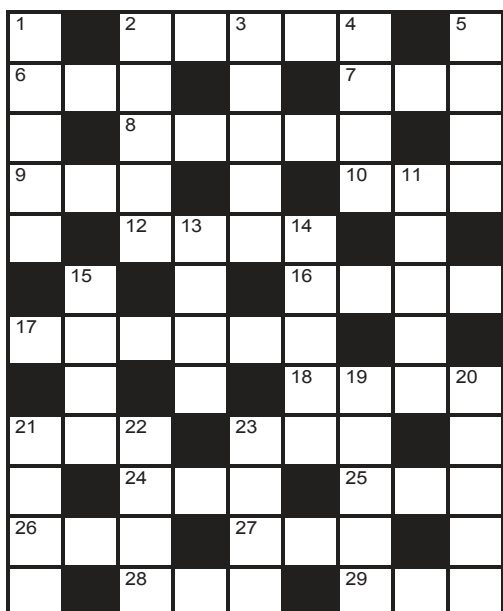
POZIOMO

- 3,8 litra
- cehuje wiersz
- dawna nazwa Tokio
- pierwsze na płycie
- dźwięk lub barwa
- łączy blachy
- pasasty kamień
- malowany w piosence
- szorstkowłosy pies
- większa od emki
- od stycznia do grudnia
- dawne narty
- piwo jak spójnik
- polska rzeka graniczna
- czerwony to pożar
- włoska telewizja
- dumny kurak
- system hamulcowy w aucie

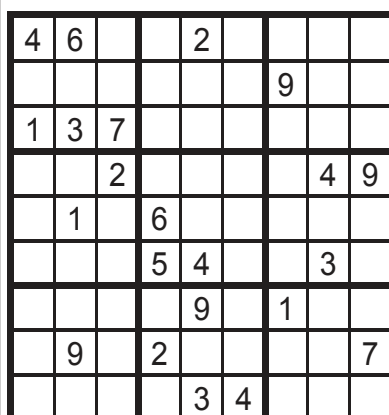
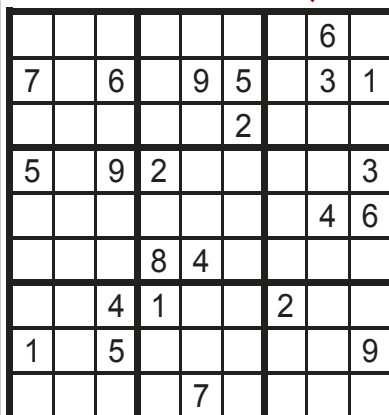
PIONOWO

- drzwi w stodole
- część powiatu
- kraj z Wilnem i Kownem
- świetlna reklama
- łączy dwa brzegi
- syn Abrahama

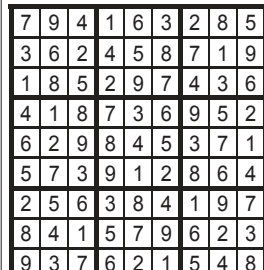
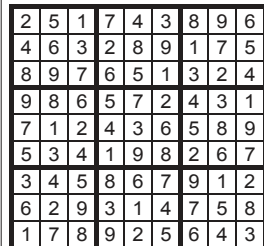
- pot. aluminium
- mieszka w Stambule
- waluta Meksyku
- ze stolicą w Trypolisie
- stuoki olbrzym
- fraszka Kochanowskiego
- królewski na wigili
- tenisowa zagrywka



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Dołężniak-Harczuk
Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść
ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie
zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”
materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę
na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
23/05/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PSP OBCHODY 30-LECIA

Strażacy z sercem na dłoni



Na wrocławskim Rynku uroczystościom towarzyszył pokaz samochodów straży pożarnej | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Na wrocławskim Rynku obchodzone były uroczystości 30-lecia powstania Państwowej Straży Pożarnej. Z tej okazji kilkudziesięciu strażaków zostało odznaczonych za służbę.

Janusz Wolniak

Strażacy nie tylko gaszą pożary, ratują poszkodowanych w wypadkach czy usuwają skutki kataklizmów, lecz także jako pierwsi ruszyli z pomocą uchodźcom wojennym i kolegom walczącym ze skutkami bombardowań w Ukrainie – powiedziała marszałek Sejmu Elżbieta Witek. – Co roku dziękujemy wam za to, że jesteście, że możemy się przy was czuć bezpiecznie. Dziękujemy za waszą odwagę, za to, że ciągle się szkolicie i stawiacie czoła nowym wyzwaniom, że jesteście bardzo profesjonalni – dodała. – Jesteśmy z was ogromnie dumni, nie tylko za to, co robicie w kraju, ale także poza granicami – zaznaczyła. Praca polskich strażaków jest także bardzo dobrze oceniana za granicą.

Marszałek podkreśliła, że strażakom należą się słowa uznania za zaangażowanie w pomoc Ukrainie. Wspierają oni uchodźców w Polsce, a także przekazują sprzęt ukraiń-

\\ Marszałek podkreśliła, że strażakom należą się słowa uznania za zaangażowanie w pomoc Ukrainie. Wspierają oni uchodźców w Polsce, a także przekazują sprzęt ukraińskim strażakom \\

skim strażakom. Zaznaczyła, że kiedy rozpoczęła się rosyjska agresja, polscy strażacy natychmiast przystąpili do udzielania pomocy. – Byliście na granicy, przewoziliście uchodźców, byliście ratownikami, kiedy trze-

ba było udzielać pomocy matkom, które szły wiele godzin ze swoim dziećmi głodne i spragnione. Pomagacie cały czas. Macie serce na dłoni – mówiła.

Strażacy z Dolnego Śląska zdecydowali, że oddadzą samochody strażackie na Ukrainę. – PSP i OSP przekazała na Ukrainę mnóstwo sprzętu, mnóstwo żywności, ubrań. Ja rozumiem i wiem, co to znaczy, kiedy trzeba oddać wóz bojowy, o który się tak długo walczyło, na który długo się czekało. Wy to zrobiliście, zrozumieliście, że dziś tych samochodów najbardziej potrzebują strażacy w płonącej Ukrainie – mówiła marszałek Sejmu.

Podczas uroczystości wręczono kilkadziesiąt medali i odznaczeń państwowych. Odznaczeni zostali także strażacy ochotnicy z różnych jednostek w regionie. W minionym roku dolnośląscy strażacy interweniowali ponad 43 tys. razy, pomagali m.in. w gaszeniu pożarów w Grecji.

UNIwersytet
WROCLAWSKI

Przed wyborem rektora

Proces wyboru nowego rektora dobiega końca. Przedterminowe wybory są przeprowadzane z powodu odwołania dotychczasowego rektora prof. Przemysława Wiszewskiego przez ministra edukacji i nauki. 18 maja uczelnia przedstawiła listę osób, które wyraziły zgodę na udział w wyborach. Spośród 15 kandydatów wskazanych przez elektorów zgodę na kandydowanie złożyło pięć osób. Są to: prof. dr hab. Gościwił Malinowski – filolog klasyczny, hellenista, literaturoznawca,

dr hab. Patrycja Matusz, prof. UW – politolog specjalizująca się w dziedzinie migracji, prorektor UW, prof. dr hab. Robert Olkiewicz – fizyk zajmujący się m.in. metodami matematycznymi fizyki i układami kwantowymi, prof. dr hab. Robert Wieczorek – pracownik zespołu Struktury i Dynamiki Makroukładów Wydziału Chemii, prof. dr hab. Przemysław Wiszewski – historyk, były rektor UW. Kto zostanie rektorem, zadecydują elektorzy w głosowaniu, które odbędzie się 6 czerwca. Wyniki wyborów zostaną ogłoszone 14 czerwca.

(jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



WYBUDUJĄ FARMY FOTOWOLTAICZNE

PGE ENERGIA ODNAWIALNA \ Spółka z Grupy PGE wybuduje na terenie powiatu zgorzeleckiego dwie jednomegawatowe farmy fotowoltaiczne. Obie instalacje powstaną do końca maja 2023 r. w pobliżu Kopalni i Elektrowni Turów. Inwestycje zostaną dofinansowane ze środków unijnych. Spółka jest obecnie największym producentem zielonej energii w Polsce.

fot. Wikipedia/d

KONGRES

Wyzwania dla rządu i samorządu są wspólne

Wydarzenie, organizowane już tradycyjnie przez samorząd województwa dolnośląskiego, zgromadziło liczne grono przedstawicieli samorządów, administracji rządowej, naukowców, przedsiębiorców, ekspertów i dziennikarzy.

Janusz Wolniak

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany myśli na temat najistotniejszych wyzwań, przed którymi stoją samorządy w Polsce. Była to również szansa dla samorządowców z województwa dolnośląskiego do rzeczowej rozmowy o przyszłości wspólnot lokalnych, perspektywach ich rozwoju oraz szansach i zagrożeniach.

Wydarzenie podzielone było na trzy panele tematyczne moderowane przez Agnieszkę Gozdyrę z telewizji Polsat News: „Uchodźcy na Dolnym Śląsku. Jak efektywnie pomagać” – z udziałem marszałka Cezarego Przybylskiego, Michała Dworczyka – szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Jurija Tokara – konsula generalnego Ukrainy we Wrocławiu, Roberta Raczyńskiego – prezydenta Lubina, Marii Lewandowskiej-Miki – prezesa Dolnośląskiej

Federacji Organizacji Poza-rządowych i Michała Kobosko – wiceprzewodniczącego Polska 2050 Szymona Hołowni; „Fundusze europejskie dla Dolnego Śląska. Perspektywy rozwoju regionu”; „Dolnośląska służba zdrowia. Wyzwania. Inwestycje. Zagrożenia”.

Pierwszy panel zdominowała dyskusja o wyzwaniach, jakie stawia przed samorządami współczesny świat, zwłaszcza w obliczu wojny w Ukrainie. Rosyjska agresja przewartościowała naszą rzeczywistość. Jednocześnie swoją wartość i zaangażowanie udowodniły polskie samorządy wszystkich szczebli, które aktywnie włączyły się w akcje pomocowe skierowane zarówno do uchodźców przybywających na Dolnym Śląsku, jak i ich rodaków broniących swojej ojczyzny.

Uczestnicy podkreślali dobrą współpracę przedstawicieli samorządów z władzą centralną, a także środowiskami gospo-

\\ Uczestnicy panelu dotyczącego uchodźców podkreślali dobrą współpracę przedstawicieli samorządów z władzą centralną, a także środowiskami gospodarczymi, organizacjami pozarządowymi, a przede wszystkim doceniali ogromne zaangażowanie mieszkańców \\

darczymi, organizacjami pozarządowymi, a przede wszystkim doceniali ogromne zaangażowanie mieszkańców. – Mam poczucie, że jesteśmy w sytuacji dramatycznej, bo obok nas umierają ludzie. Wojna trwa i przed nami jeszcze dużo trudnych chwil. Jednocześnie stoimy też przed ogromnym wyzwaniem. Przed Polakami i Ukraińcami szansa, żeby odsunąć to wszystko, co nas do tej pory dzieliło i budować nową, partnerską historię – mówił Michał Dworczyk, szef Kancelarii Premiera.

– Ukraińcy zaufali nam. Większość z nich została z tego względu w Polsce. Przed nami konieczność szukania odpowiedzi na wiele trudnych pytań o naszą przyszłość. Musimy wiedzieć, czy będą chcieli związać ją z Polską i Dolnym Śląskiem – dodał Robert Raczyński, prezydent Lubina.

– Nie sposób pominąć ważnych decyzji rządu wobec na-



rastającego kryzysu, jednak to wspólne ruszenie i niezwykle zaangażowanie Polaków w każdym zakątku kraju pozwoliło przyjąć falę uchodźców przed wojną obywateli Ukrainy. To oni, przy systemowym wsparciu samorządów wszystkich szczebli, okazali realną pomoc potrzebującym. Samorządy po-

JARMARK ŚWIĘTOJAŃSKI



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Przed najdłuższym dniem w roku

Otwarty został Jarmark Świętojański, który potrwa do 27 czerwca. Wydarzenie odbywa się na obszarze wrocławskiego Rynku – przy Pręgierzu, ul. Świdnickiej i Oławskiej. Jarmark jest czynny codziennie od godz. 10.

Przez pięć tygodni wrocławski Rynek zastawiony będzie stoiskami z pamiątkami, rękodziełem i kulinariami. Na goście czeka nawet sztuczna plaża z leżakami.

Na odwiedzających jarmark czeka prawie 70 wystawców. Dużą popularnością cieszą się stoiska gastronomiczne. Nie zabrakło też stoisk z rękodziełem.

Tegoroczny jarmark jest inny niż ubiegłoroczna edycja. – W tym roku ruszyliśmy z zupełnie nową formułą, gdzie pierwszy raz chyba zrobiliśmy polski jarmark wirtualny połączony z tym rzeczywistym – mówi organizator jarmarku Mariusz Gurgul. Inspiracją i motywem przewodnim Jarmarku Świętojańskiego stała się noc świętojańska. Najważniejsze obrzędy z nią związane to rozpalać ognia i zanurzanie się w wodzie. Noc świętojańska, zwana również sobótką, nocą Kupały, wigilią św. Jana, była również świętem miłości oraz płodności.

..... (jw)

PROTEST

Walczą o porodówkę w Strzelinie

Włodarze i mieszkańcy Strzelina przyjechali walczyć o porodówkę w lokalnym szpitalu. Właścicielem placówki jest Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu, który chce zamknąć oddział z powodu zbyt małej liczby porodów.

Mieszkańcy Strzelina na Dolnym Śląsku protestowali przeciwko planom likwidacji porodówki w szpitalu. – Decyzja o zamknięciu Oddziału Ginekologiczno-Położniczego jeszcze nie zapadła – przekonuje przedstawiciel Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. USK w styczniu 2021 r. kupił zadłużony szpital w Strzelinie.

– Chciałam uspokoić mieszkańców powiatu strzeleckiego. Żadne decyzje nie zapadły w sprawie funkcjonowania oddziałów w szpitalu w Strzelinie. Panie, które w najbliższych tygodniach planują tam poród, mogą być spokojne. W USK pracuje obecnie zespół, który analizuje wszystkie możliwe scenariusze dalszej działalności szpitala. Od dłuższego czasu borykamy się w Strzelinie z problemami organizacyjno-finansowymi – zaznacza Monika Kowalska, rzeczniczka Uniwersyteckiego



Protest przeciwko planom likwidacji strzeleckiej porodówki

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Jakub Berezowski, pełniący obowiązku dyrektora uniwersyteckiego szpitala, nie chciał rozmawiać na ten temat z mediami. Zadeklarował publicz-

nie, że usiadzie do stołu z władzami Strzelina, aby porozmawiać, co dalej ze szpitalem.

W strzeleckim szpitalu w 2021 r. odebrano 262 porody.

..... (jw)



SZCZOTECZKA SONICZNA DLA PIERWSZAKA

WROCŁAW \ Ponad 6 tys. tegorocznych pierwszoklasistów otrzyma soniczne szczoteczki do zębów ze swoim imieniem. To uzupełnienie programu profilaktycznego, który ma na celu zachęcić najmłodszych mieszkańców miasta do dbania o swój uśmiech.

fot. Wikipedia/d



OKRADAŁ WŁASNYCH RODZICÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze z Wałbrzycha zatrzymali 35-letniego mieszkańca Gostkowa, który dwukrotnie okradł własnych rodziców. Mężczyzna, wykorzystując nieuwagę seniorów, wyniósł z domu najpierw laptopa, a następnie pilarkę spalinową.

fot. Policja.gov.pl/d



Uczestnicy panelu „Uchodźcy na Dolnym Śląsku. Jak efektywnie pomagać” | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

kazały niezwykłą skuteczność – podsumował dyskusję marszałek Cezary Przybylski.

Kolejny panel dyskusyjny poświęcony był tematyce funduszy unijnych dla naszego regionu na najbliższe lata. Dolny Śląsk będzie w najbliższych latach dysponował rekordowym

budżetem przekraczającym łącznie 2,2 mld euro.

Tematem ostatniego panelu była opieka zdrowotna ze szczególnym uwzględnieniem podsumowania działań podejmowanych podczas pandemii koronawirusa, planowanych inwestycji oraz opieki onkolo-

gicznej. Samorząd województwa ma we wszystkich tych zakresach niezwykle istotne zadania.

W sumie w kongresie wzięło udział ponad pół tysiąca uczestników.

..... (UMD)

NOWY SĄD APELACYJNY

Inwestycja będzie gotowa za dwa lata

Michał Woś, wiceminister sprawiedliwości, uczestniczył we Wrocławiu w uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego w fundamenty trwającej już budowy nowego gmachu sądu apelacyjnego, który obejmuje swą jurysdykcją woj. dolnośląskie oraz woj. opolskie.

Zapowiadana od wielu lat budowa nowej siedziby sądu apelacyjnego przy zbiegu ulic Zielńskiego i Piłsudskiego właśnie ruszyła. Inwestycja, opiewająca na niespełna 74 mln zł, ma być gotowa w 2024 r.

„Przedmiotem zamówienia jest budowa budynku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu o pięciu kondygnacjach naziemnych wraz z jedną kondygnacją podziemną z zewnętrzną rampą zjazdową, podziemną stacją transformatorową, układem komunikacji drogowej wewnętrznej, parkingami terenowymi, chodnikami i włączeniem do istniejącej drogi publicznej, uzbrojeniem terenu w sieć oświetlenia i odwodnienia terenu wraz ze zbiorni-



Michał Woś, wiceminister sprawiedliwości | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

kiem retencyjnym, zewnętrzną instalacją teletechniczną oraz zasilaniem szlabanów, przebudową sieci ciepłowniczej wraz z przebudową istniejącej komory c.o., elementami ukształtowania terenu, małej architektury i zieleni towarzyszącej, częściowym ogrodzeniem terenu, utwardzonym i zadaszonym placem na pojemniki do gromadzenia odpadów przy ul. Zielńskiego, Piłsudskiego, Kolejowej we Wrocławiu” – pi-

sano w ogłoszeniu przetargowym.

– Jest niezwykle istotne, w jakich warunkach pracownicy wymiaru sprawiedliwości pełnią swoją służbę. Równie istotne jest, w jakich warunkach jest sprawowany wymiar sprawiedliwości z perspektywy obywateli – powiedział wiceminister sprawiedliwości Michał Woś we Wrocławiu.

..... (jw)

O TYM I OWYM

FESTIWAL MUZYCZNY

Maj z muzyką dawną



Kilkanaście koncertów muzyki powstałej w okresie od średniowiecza do baroku będzie można wysłuchać podczas XXXI Międzynarodowego Festiwalu „Maj z muzyką dawną”.

W ramach tegorocznej edycji festiwalu, która zakończy się 5 czerwca, w obiektach sakralnych Wrocławia i innych dolnośląskich miejscowości odbędą się kilkanaście koncertów muzyki dawnej. Miejscem koncertów będzie również aula Ossolineum oraz wnętrza Starego Ratusza we Wrocławiu. Organizatorem Międzynarodowego Festiwalu „Maj z muzyką dawną” jest Ośrodek Kultury i Sztuki

we Wrocławiu. Jak wskazano, festiwal to jedyne wydarzenie kulturalne w zachodniej Polsce, którego głównym celem jest promocja muzyki dawnej – od średniowiecza do baroku – wykonywanej według oryginalnych tabulatur i partytur na oryginalnych instrumentach bądź na ich kopiach pochodzących z epoki. W tym roku – jak podkreślają organizatorzy – głównym nurtem muzycznym festiwalowych koncertów będą prezentacje artystów z Gruzji (Narodowy Chór Adżarii), którzy przybliżą słuchaczom kulturę, sztukę muzyczną oraz taniec swojego kraju.

STOWARZYSZENIE WOLNEGO SŁOWA

Internowani na Przystanku IPN



Dwukrotnie internowana, szykanowana, z dwuletnim zakazem wyjazdów zagranicznych Grażyna Najnigier była kolejnym gościem spotkania „Internowani na Przystanku”. Do wrocławskiej księgarni IPN przybyła wraz Krystyną Chmieleńską, która ma równie piękną kartę w opozycji antykomunistycznej.

Uwagę Służby Bezpieczeństwa zwróciła swoim zaangażowaniem w działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów, gdzie stworzyła bibliotekę wydawnictw niezależnych hojnie zasiloną tytułami wydawanymi przez wydawnictwa emigracyjne. Internowana 4 stycznia. Po filigranową studentkę Politechniki Wrocławskiej wysłano

dwóch uzbrojonych w broń automatyczną zomowców i jednego tajniaka. Wkrótce trafiła do osławionego obozu dla internowanych kobiet w Goldapi. Dzieliła m.in. pokój z Hanną Macierewicz. Spotkała tam kobietę opozycyjną elitę Polski. Halinę Mikołajską, Gajkę Kuroniową, Alinę Pieńkowską, Barbarę Trzeciak i Joannę Gwiadę. Przeżyła szok, gdy o czarnym charakterze Lecha Wałęsy opowiadała Anna Walentynowicz. Po zwolnieniu kontynuowała działalność opozycyjną. Podczas pobytu w Paryżu z rąk Mirosława Chojeckiego otrzymała mikrokomputer, który przesyłowała przez granicę i przekazała na cele działalności podziemnej.



MIEDZIOWE POTWIERDZIŁY SVOJE MISTRZOSTWO

PIŁKA RĘCZNA \ Pewne mistrzostwa Polski piłkarki ręczne Zagłębia Lubin pokonały u siebie KPR Kobierzyce 27:24 w ostatnim meczu sezonu PGNiG Superligi Kobiet. Miedziowe już wcześniej zapewniły sobie obronę tytułu sprzed roku. Choć obie drużyny miały już pewne medale (KPR brąz), derbowy mecz był zacięty. Lubinianki dopiero w końcówce odskoczyły rywalkom.

for. Zagłębie.lubin.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Słowacki skrzydłowy Robert Pich pożegnał się z wrocławskimi kibicami | fot. Slaskwroclaw.pl/d

Koniec ekstraklasowych zmagowań. Czas na zmiany

Ostatni mecz sezonu PKO BP Ekstraklasy w wykonaniu Śląska Wrocław tylko potwierdził teorię, że wrocławianie utrzymanie zawdzięczają beznadziejnej grze innych drużyn. Podopieczni Piotra Tworka przegrali u siebie z Górnikiem Zabrze 3:4.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław skończył sezon z dorobkiem 35 pkt w 34 meczach. Dało to 15. miejsce w tabeli PKO BP Ekstraklasy (pierwsze nad strefą spadkową) i zaledwie 3 pkt przewagi nad 16. Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Niespełna 1,03 pkt na mecz chluby wrocławskim piłkarzom nie przynosi. Największą jednak niespodziankę dolnośląskiemu klubowi sprawiły Wisła Kraków, Górnik Łęczna i Termalica. Pomimo beznadziejnej gry wrocławian te drużyny jakimś trafem okazały się jeszcze gorsze.

To był przedziwny sezon dla Śląska. Jeszcze pod wodzą Jacka Magiery zespół zaczął sezon od eliminacji europejskich pucharów. W międzynarodowych zmaganiach Trójkolorowi prezentowali się bardzo dobrze i wydawało się, że czeka nas kolejny dobry sezon w stolicy regionu. Z każdym tygodniem trwania rozgrywek było jednak coraz gorzej. Wreszcie pożegnano się z Magierą, a w jego miejsce został zakontraktowany Piotr Tworek. Były trener Warty Poznań miał wyprowadzić wrocławską drużynę na prostą i utrzymać w najwyższej klasie rozgrywkowej. Spadku udało się uniknąć, ale wyniki i styl gry pozostawiają

4
tytuł piłkarzy
opuszcza
Śląsk

wiele do życzenia. Pod wodzą nowego szkoleniowca Śląsk wygrał zaledwie 1 z 10 rozegranych meczów (0,9 pkt na mecz). Dużo się mówi o tym, że klub szuka już nowego trenera. W kręgu zainteresowań mają znajdować się Marcin Brosz, Ivan Djurdjević i Adam Majewski. Zanim jednak dojdzie do zmiany na stanowisku szkoleniowca, klub żegna pierwszych piłkarzy.

Sobotnie spotkanie było ostatnim dla skrzydłowego Roberta Picha i pomocnika Waldemara Soboty oraz obrońców Dino Stigleca i Marka Tamasa. Słowak występował we Wrocławiu od 2013 r. (z krótką przerwą). Rozegrał w barwach Śląska 273 mecze, w których zdobył 59 i zanotował 40 asyst. – Od pierwszego dnia czułem się tu jak w domu, moja rodzina również. Cieszę się, że mogłem być w tak dużym klubie i tworzyć jego historię. Nigdy nie byłem w żadnej drużynie tak długo, jak w Śląsku, dlatego zawsze będzie on w moim sercu – podsumował swoją wrocławską przygodę Pich.

Prawdopodobnie to nie koniec pożegnań z zawodnikami we Wrocławiu. Czy Śląsk przejdzie w najbliższych tygodniach kadrową rewolucję?

PIŁKA NOŻNA

Quo vadis, Zagłębie?

Na zakończenie ekstraklasowych zmagowań Zagłębie Lubin poniosło porażkę. Miedziowi końcówkę sezonu mieli jednak całkiem niezłą. Czy to dobry prognostyk przed kolejnym sezonem?

Kibice lubińskiej drużyny mogą być bardziej zadowoleni niż ich rywale zza miedzy. Zagłębie przegrało z mistrzem Polski Lechem Poznań, ale wcześniej pokonało Radomiaka i Raków Częstochowa. Dzięki temu zapewnił sobie utrzymanie i zakończył rozgrywki na 13. miejscu z dorobkiem 38 pkt. Czy to jednak zadowala kibiców i działaczy dolnośląskiego klubu? Śląsk przynajmniej może się pochwalic tym, że grał w europejskich pucharach, a Miedziowi zwyczajnie popadli w przeciętność. Lubieńska drużyna od 2016 r., gdy zajęła 4. lokatę, nie potrafiła nawet zbliżyć się do walki o medale. Receptą na ten marazm miało być ponowne powierzenie drużyny Piotrowi Stokowcowi, który doprowadził zespół do ostatnich sukcesów. Po sezonie jednak widać, że powrót doświadczonego szkoleniowca nie odmienił gry, a przede wszystkim wyników Zagłębia. Stokowiec najprawdopodobniej dostanie kolejną szansę na zbudowanie drużyny na nowy sezon. Czy tym razem się uda?

for. Zagłębie.com/d

(dp)

KOMUNIKACJA METRO WCHŁANIA POZOSTAŁE ŚRODKI TRANSPORTU

PRZYSTANEK SKASOWANY
ZTM chce ciąć połączenia

Radny Paweł Lech wyjaśnia, że pewne ograniczenia finansowe zmuszają do oszczędności oraz poszukiwania optymalnych rozwiązań, jeżeli chodzi o transport w Warszawie | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

Zarząd Transportu Miejskiego proponuje zmiany w komunikacji po uruchomieniu nowych stacji drugiej linii metra na Woli, Bemowie i Targówku. Spora część mieszkańców jest przeciwna korekcie. Popierają ich aktywiści i radni

Anna Gębalska-Berekets

Niebawem zakończy się budowa pięciu stacji drugiej linii metra na Bemowie, Woli i Targówku. Do 7 maja prowadzone były konsultacje społeczne z mieszkańcami dotyczące usprawnienia komunikacji miejskiej po uruchomieniu nowych stacji podziemnej kolejki linii M2. Stołeczny Zarząd Dróg Miejskich poinformował, że w spotkaniach wzięło udział ponad 9,8 tys. mieszkańców i wpłynęło prawie 5,5 tys. opinii.

Spora część warszawianek i warszawiaków nie chce korekty. Przeciwni są likwidacji linii tramwajowej nr 25 oraz skróceniu tras autobusów nr 171 i 190. Ich protest popierają również aktywiści z Miasto Jest Nasze oraz Porozumienie dla Pragi. Pomysł nie podoba się także radnym.

— W czerwcu specjaliści z ZTM, na podstawie głosów

mieszkańców i analizy układu komunikacyjnego, zaprezentują ostateczny kształt przyszłej sieci komunikacji miejskiej – przekazuje Tomasz Kunert, rzecznik prasowy Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie.

W opinii radnego Wiktora Klimiuka (PiS) rządy prezydenta Trzaskowskiego są ewenementem, bowiem chociaż budowane są nowe połączenia, w rzeczywistości transportu jest coraz mniej. — Prezydent, mając do wyboru obszary, które prawie w ogóle nie są skomunikowane, jak np. kierunek białołęcki, wybrał te, gdzie ta komunikacja funkcjonowała w miarę dobrze, a teraz ją powoli likwiduje – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Klimiuk.

Zdaniem Aleksandry Prorok, radnej dzielnicy Wola, otwarcie kolejnej stacji II linii metra – Ulrychów, nie może oznaczać likwidacji kluczowych dla mieszkańców linii autobusowych. — Metro jest najszybszym środkiem transportu, jednak

nie dojeżdża wszędzie. Dlatego jako Radni PiS Wola informowaliśmy mieszkańców o planowanych zmianach. Zależy nam na pozostawieniu takich autobusów, jak m.in. 171, 149, 154, 109, 201. To linie kluczowe, choćby dla mieszkańców wolskiego Koła i Młynowa. Z tych autobusów korzystają osoby starsze, rodzice z dziećmi, dla których liczne przesiadki są problemem. Mieszkańcy muszą mieć alternatywę – podkreśla w rozmowie z nami Aleksandra Prorok.

Warszawski radny Paweł Lech (PO) tłumaczy zaś, że pewne ograniczenia finansowe zmuszają do oszczędności oraz poszukiwania optymalnych rozwiązań. — Nowe przystanki metra w sposób zdecydowany zmieniają przyzwyczajenia komunikacyjne mieszkańców, dlatego z ostateczną oceną i ewentualną zmianą propozycji ZTM zaczekałbym do czasu sprawdzenia, jak te nowe rozwiązania funkcjonują – mówi nam radny Lech.

WARSZAWA

Wiemy kogo odwołali, nie wiemy, kogo powołali

Dopiero dziś mamy poznać nazwisko nowego komendanta Straży Miejskiej w Warszawie. W piątek prezydent stolicy oficjalnie poinformował o dymisji dotychczasowego komendanta tej formacji Zbigniewa Leszczyńskiego. Zmiana na tym stanowisku następuje po 16 lat. Leszczyński został mianowany w 2006 r. przez ówczesną prezydent Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz, wcześniej był jej kierowcą. Jak informowaliśmy już w „Dodatku Mazowieckim”, nad Zbigniewem Leszczyńskim od pewnego czasu zbierały się czarne chmury. Chodziło o zakup dla straży miejskiej motorówki z sonarem za ponad pół miliona złotych. Według aktywistów przetarg miał być ustawiony pod konkretną firmę. W tym roku pojawiła się również kwestia wysokości wynagrodzeń dla strażników miejskich, którzy domagali się podwyżek. Na sam koniec doszła jeszcze sprawa ograniczenia nocnych patroli straży miejskiej referatu ds. parkowania. Dymisji Leszczyńskiego do-

magali się społecznicy miejscy. W piątek Rafał Trzaskowski nie podał jeszcze nazwiska nowego komendanta, ale zasugerował, że chce, aby w warszawskiej formacji doszło do wielu zmian i nie chodzi o zmiany osobowe, lecz o zasady, według których ma funkcjonować stołeczna straż miejska. Swoje postulaty w ubiegłym tygodniu przedstawili również przedstawiciele ruchów miejskich. Jednym z postulatów aktywistów jest to, aby patrole straży miejskiej jeździły nie tylko wtedy, kiedy otrzymają zgłoszenie od mieszkańców, ale aby były widoczne na ulicach stolicy cały czas. Aktywiści miejscy chcą również, aby samochody ZDM, które służą do e-kontroli aut zaparkowanych w Strefie Płatnego Parkowania Niestrzeżonego, kontrolowały również auta zaparkowane w niewłaściwych miejscach. Według miejskich aktywistów do tej pory takiemu rozwiązaniu przeciwstawiał się komendant straży miejskiej Zbigniew Leszczyński. Czy nowy komendant stołecznej straży miejskiej będzie chciał poprzeć postulaty aktywistów? Tego dowiemy się z pewnością, gdy poznamy jego nazwisko.

(nkk)



BRAKUJE KRWI

ZDROWIE \ Radomskie Centrum Krwiodawstwa apeluje o podzielenie się krwią, gdyż jej zapasy się kończą. Brakuje krwi z grup O oraz A Rh-. Potrzebna jest również krew grupy A Rh+ oraz B Rh-. Za oddaną krew przysługują dwa dni zwolnienia z pracy. Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Radomiu mieści się przy ul. Limanowskiego 42. Wszelkie informacje pod nr tel. (48) 36 26 276.

foto: Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

SPOŁECZEŃSTWO

Plaga kradzieży rowerów

Wiosną i latem zamiast komunikacji miejskiej mieszkańcy Mazowsza coraz częściej wybierają rower. Niestety w ostatnich tygodniach jednoślady giną częściej niż jeszcze rok temu. – Rowery najczęściej są kradzione z ulicy, balkonu, piwnicy i ze schowka na korytarzu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” podkom. Małgorzata Wersocka z Komendy Stołecznej Policji w Warszawie.

Anna Gębalska-Berekets

Mokotowscy wywiadowcy zatrzymali 21-latka podejrzanego o kradzież roweru o wartości 1200 zł. Mężczyzna przyjechał jednośladem do sklepu monopolowego. Zauważyła go koleżanka pokrzywdzonej. Jak relacjonują stołeczni policjanci, kobieta wiedziała, że rowerem jeździła córka pokrzywdzonej. Zanim mężczyzna opuścił sklep, na miejsce przyjechała właścicielka dwóch kółek. Rozpoznała rower. Kilka minut później na miejsce przyjechali policjanci. Podejrzany mężczyzna tłumaczył się, że pożyczył rower od kolegi, ale nie umiał powiedzieć, jak on się nazywa i gdzie mieszka. Trafił więc do policyjnej

go aresztu i grozi mu kara do 5 lat więzienia.

Ostatnio funkcjonariusze zespołu do walki z przestępczością przeciwko mieniu Komendy Stołecznej Policji odnaleźli dwa skradzione jednoślady w jednym ze stołecznych lombardów. Złodziej podpisał umowę kupna-sprzedaży własnym nazwiskiem. Został zatrzymany i czeka na postawienie mu zarzutów.

W ubiegłym roku w samej tylko Warszawie zginęło 630 rowerów. W tym zaś przypadków kradzieży może być jeszcze więcej, bowiem sezon rowerowy dopiero się rozkręca. Coraz więcej osób wybiera tę formę komunikacji, aby dotrzeć do pracy czy szkoły.

Jak właściwie zabezpieczyć rower? – Nie ma doskonałych form zabezpieczenia przed kra-

\\ Jeśli zostawiamy
rower w miejscach
ogólnodostępnych,
to pozostawmy go
w miarę możliwości
np. obok monitoringu
miejskiego \\

dzieżą, ale można zminimalizować ryzyko jej wystąpienia. Rowery najczęściej kradzione są z ulicy, balkonu, piwnicy, ze schowka na korytarzu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” podkom. Małgorzata Wersocka z Komendy Stołecznej Policji w Warszawie.

Funkcjonariusze zalecają, aby po zakupie sfotografować jednośląd i spisać numer identyfikacyjny, co w przypadku kradzieży ułatwi pracę policjantom oraz umożliwi zarejestrowanie przedmiotu w policyjnych bazach danych.

– Warto zastosować solidne zabezpieczenie piwnic i innych pomieszczeń, w których przechowujemy rowery, a dodatkowo przypiąć jednośląd – tłumaczy w rozmowie z nami podkom. Małgorzata Wersocka.



Wyjaśnia, że jeśli zostawiamy rower w miejscach ogólnodostępnych, to pozostawmy go w miarę możliwości np. obok monitoringu miejskiego.

– Musimy pamiętać o dobrym zabezpieczeniu, cienka linka nie stanowi większej przeszkody dla złodzieja. Stosując zabezpieczenie, warto je

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PANSTWO**



POWSTANIE NOWA KOCIARNIA

POMOC \ W ciągu najbliższych trzech lat na warszawskim Wawrze powstanie kolejna kociarnia, która będzie zarządzana przez schronisko na Paluchu. Tam schronienie mają znaleźć bezdomne i okaleczone koty. Nowy obiekt ma powstać w 2025 r.

fot. AdobeStock/d



KOLEJNE CZARNE PUNKTY

WYPOCZYNEK \ W tym roku na terenie Mazowsza zostaną wyznaczone cztery nowe czarne punkty nad wodą. Nowe tablice staną w Wierzbicy, Krukach, w miejscowości Słopsk i przy stawach w miejscowości Godzisz. Ponadto zostaną wymienione 22 tablice.

fot. Policja.gov.pl/d



Jak podkreśla stołeczna policja, nie ma doskonałych form zabezpieczenia przed kradzieżą, ale można zminimalizować ryzyko jej wystąpienia

| fot. Włodzimierz Wasyluk/Forum

przeciagnąć nie tylko przez koło, ale i przez ramę, koło łatwo odkręcić – podkreśla podkom. Małgorzata Wersocka.

Policjanci tłumaczą, że jeśli mamy taką możliwość, to warto zabierać rower ze so-

bą do mieszkania. – Nie zostawiamy jednośladów niezabezpieczonych na klatkach schodowych – dodaje podkom. Wersocka.

Mundurowi przypominają, że jeśli już dojdzie do kradzie-

ży roweru, to należy natychmiast zgłosić ten fakt policji. Najlepiej jest posiadać przy sobie dokumenty roweru – kartę gwarancyjną z numerem ramy i opisem pojazdu czy też zdjęcie.

DROGI

Tunel pod Dworcem Wschodnim już pewny

Połączenie Pragi-Północ i Pragi-Południe w rejonie Dworca Wschodniego to temat, który od dawna rozpalał dyskusje warszawiaków mieszkających w tej okolicy, ale nie tylko. W związku z przebudową linii średnicowej w stolicy temat ożył, chociaż przez pewien czas obawiano się, czy dojdzie do porozumienia pomiędzy PKP PLK a warszawskim samorządem ws. budowy tunelu drogowego w ciągu ulicy Tysiąclecia pod stacją kolejową Warszawa Wschodnia. Są jednak w tej sprawie dobre wiadomości.

Trasa Tysiąclecia w Warszawie była planowana jeszcze za czasów PRL i miała łączyć Pragę-Północ i Pragę-Południe, jednak do dziś inwestycji nie udało się zrealizować. Pojawia się właśnie świetna okazja, aby jednak skomunikować na wysokości Dworca Wschodniego obie dzielnice.

Wraz z przebudową kolejowej linii średnicowej pojawił się pomysł, aby wybudować tunel pod torami kolejowymi przy Dworcu Wschodnim. W tej sprawie w końcu udało się uzyskać porozumienie pomiędzy PKP PLK a warszawskim samorządem. – Prace przewidziane na warszawskiej linii średnicowej to doskonała okazja do przebudowy ciągów komunikacyjnych zlokalizowanych

w okolicach głównych stacji kolejowych Warszawy. Cieszę się, że udało się zawrzeć porozumienie z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy na budowę tunelu drogowego w ciągu ulicy Tysiąclecia pod Warszawą Wschodnią, ponieważ inwestycja ta znacząco poprawi komunikację na styku Pragi-Północ i Pragi-Południe, umożliwiając mieszkańcom sprawne podróże aglomeracyjne i dalekobieżne – podkreśla Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Jak podkreśla PKP PLK, spółka na podstawie podpisanego w maju porozumienia wybuduje konstrukcję tunelu pod Warszawą Wschodnią, w trakcie modernizacji stacji. Przyjęte rozwiązanie umożliwi później-

sze zrealizowanie inwestycji drogowej bez konieczności ingerencji w infrastrukturę kolejową. W tunelu pod stacją przewidziano: drogę, linię tramwajową, chodnik, ścieżkę dla rowerzystów. 15 maja zakończyły się konsultacje społeczne w sprawie tego, jak dokładnie ma wyglądać nowa Trasa Tysiąclecia. Czekamy na ich wyniki. Jednak w momencie przedstawienia proponowanych zmian pojawiło się wiele głosów krytyki związanych z tym, że w ciągu zaplanowanej trasy dużo mocniejszy akcent został położony na drogi rowerowe, a ograniczono w stosunku do pierwotnej wersji klasyczne połączenia drogowe dla aut.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

LOKALNE ŚWIĘTO

Architektura tzw. linii otwockiej



Do niedzieli 29 maja potrwa Festiwal Świdermajer, który na mapę kulturalnych wydarzeń na Mazowszu powrócił właśnie po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią. Jak podkreślają organizatorzy tego wydarzenia, jego celem jest promocja stylu drewnianej architektury na linii otwockiej oraz upowszechnienie wiedzy na jej temat. Lokalne święto łączy miejscowości, które leżą wzdłuż dawnej Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej, od Wawra do Otwocka.

W tym roku po dwuletniej przerwie wydarzenie zostało zaplanowane na dziesięć dni. Jego organizatorami są Wawerskie Centrum Kultury, Miejski Dom Kultury w Józefowie oraz Towarzystwo Przyjaciół Otwocka. Przez dziesięć dni będą odbywały się wystawy plenerowe, warsztaty, prelekcje, koncerty, spacer historyczne. Co dokładnie będą mogli podziwiać uczestnicy wydarzenia?

Na dziś na godz. 16 zaplanowano spacer „Szlakiem otwockich lasów”, który poprowadzi leśnik Marta Żmiejko. Start przy bazie edukacyjnej MPK „Torfy” w Karczewie. Zaś w Otwocku o godz. 18.30 rozpocznie się wykład Tomasza Kapusty „Świdermajer – co, jak, dlaczego”. Spotkanie odbędzie się w Klubie Perła przy ul. Sportowej 3 w Otwocku. Na wtorek zaplanowano m.in. spotkanie z Wojtkiem Drzyżdykiem i jego fotografami pod hasłem „Przyroda w zasięgu oka i nóg”. Spotkanie odbędzie się w Qba Pub przy ul. Świderskiej 13 w Otwocku. Środa zaś upłynie pod znakiem imprezy na orientację „Pośladki wawerskie”. Start o godz. 18 na stacji PKP Miedzeszyn. W piątek warto zarezerwować sobie czas od

18.30 do 20.00. W Kulturotece w Falenicy przy ul. Walcownicznej 4/6 odbędzie się spotkanie autorskie z Pawłem Ajdackim i Adamem Ciećwierzem pt. „Fotoplastikon pasma Otwockiego”. W sobotę warto wybrać się na spacer po Otwockim Urzeczcu. Spacer zaplanowany został od godz. 10 do 13. Start na skrzyżowaniu ulicy Staszica i Przewoskiej. Wieczorem zaś o godz. 20 będzie można wziąć udział w wydarzeniu zatytułowanym „Ślajdowisko Otwockie – historia miasta”, które odbędzie się w kawiarni Booffii Caffè w Otwocku przy ul. Hożej 2/5U. W niedzielę 29 maja zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca żydowską historię ul. Kupieckiej w Otwocku. Odsłonięcie tablicy zostało zaplanowane na godz. 11 w Galerii Kupieckiej przy ul. Kupieckiej 2 w Otwocku. O godz. 11.10 rozpocznie się wycieczka do Świdra, czyli rajd śladami świdermajerów linii Otwockiej. Start na stacji PKP Anin. Finał festiwalu zaplanowany został w niedzielę w godzinach 12–21.30 w Mira Clinic, ul. Armii Krajowej w Otwocku. Jak wyjaśniają organizatorzy wydarzenia, Festiwal Świdermajer po raz pierwszy odbył się w 2012 r. z inicjatywy kilku miłośników lokalnej historii związanych z portalem www.swidermajer.info i Towarzystwem Przyjaciół Otwocka, którzy zapragnęli pokazać mieszkańcom tego miasta i przybywającym do niego turystom piękno i wartość budynków w stylu świdermajer, których z roku na rok jest coraz mniej. Pełen program wydarzenia można znaleźć na stronie internetowej www.festiwal-swidermajer.pl

(oprac. NKK, mat.pras.)



REMIS NA ZAKOŃCZENIE

**PKO BP EKSTRAKLASA ** Piłkarze Radomiaka zremisowali 1:1 w meczu ostatniej kolejki w Gliwicach z Piastem. Prowadzenie gościom dał w końcówce pierwszej połowy niezawodny Karol Angielski (na zdjęciu), który skończył sezon z imponującym dorobkiem 18 goli. Wygrana wymknęła się z rak w doliczonym czasie gry, gdy do remisu doprowadził Tomasz Huk. Radomianie zakończyli sezon na siódmej pozycji.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



Legia wygrała, ale przy Łazienkowskiej nikomu nie było do śmiechu | fot. Piotr Kucza/400mm

Czas pożegnań

To była sobota pożegnań na Łazienkowskiej. Od kilku tygodni wiadomo, że po sezonie z klubu odejdzie trener Aleksandar Vukovic, którego ma zastąpić Kosta Runjaic, dotychczas pracujący w Pogoni Szczecin. Wkrótce nastąpi oficjalne ogłoszenie nazwiska nowego trenera.

Krzysztof Oliwa

WLegii nie zagra już Artur Boruc. Słynny 42-letni bramkarz, który być może w ogóle zakończy karierę, był obecny w sobotę na trybunach wśród kibiców Legii. Od fanów stołecznego zespołu otrzymał... szablę. Jego umowa z warszawskim klubem wygasa 30 czerwca. – Artur zasługuje na coś więcej niż pożegnanie na koniec sezonu. Myślimy o tym, Boruc też jest w to wtajemniczony. Nie będzie to niespodzianką, ale sądzę, że będzie godne jego legendy, historii w Legii – mówił w Canal+ dyrektor sportowy Jacek Zieliński.

Przy Łazienkowskiej będzie też nowy trener. – Otrzymałem od fanów transparent z napisem „Dziękujemy, Vuko”. To ja jestem wdzięczny takim kibicom za to, że nas wspierali. Wiem, że te osoby, do których się skierowałem, zawsze były moimi wielkimi fanami, a co najważniejsze – fanami tego klubu – powiedział Aleksandar Vuković. Nowym trenerem Legii będzie Kosta Runjaić.

Stołeczna drużyna broniła w tym sezonie tytułu, ale spisywała się znacznie poniżej oczekiwań, spędzając wiele tygodni w strefie spadkowej. Ostatecznie zajęła 10. miejsce. Najbardziej zagorzali kibice Legii pokazali swoje rozgoryczenie, opuszczając

w trakcie pierwszej połowy trybunę – Ży-
letę – na 17 minut (tyle porażek w zakoń-
czonym sezonie ekstraklasy ma warszawska
drużyna).

„Pusto wszędzie, głucho wszędzie, 17 porażek, pucharów nie będzie” – transparent takiej treści wywieszono na trybunie północnej. Po powrocie fani odpalili race, co spowodowało zadymienie boiska i konieczność przerwania przez sędziego meczu na kilka minut.

Samo spotkanie, które dla obu drużyn było już głównie o prestiż, zeszło więc na dal-
szy plan. Akurat tego dnia fani Legii nie mo-
gli jednak mieć pretensji do swoich piłkarzy.
Wprawdzie do przerwy utrzymywał się wynik
bezbramkowy, ale w drugiej połowie gospodarze
zagrali bardzo dobrze i przede wszystkim sku-
tecznie. W 54. minucie bramkę dla Legii po pła-
skim strzale zdobył Maciej Rosołek. Asystę przy
tym trafieniu zaliczył Tomasz Pekhart. Dwanaście
minut później czeski napastnik też wpisał się
na listę strzelców – popisał się skutecznym ude-
rzeniem piłki głową. Wynik na 3:0 ustalił w 84.
minucie Rafael Lopes, po kolejnym dokładnym do-
środkowaniu Josue. W końcówce spotkania szan-
sę debiutu w ekipie z Łazienkowskiej otrzymał
18-latek Igor Strzałek.

PIŁKA NOŻNA

Mocny finisz w Płocku

Po trzech porażkach z rzędu piłkarze Wisły w świetnym stylu pożegnali się z kibicami. W ostatniej kolejce sezonu pokonali 3:0 Stal Mielec i zapewnili sobie znakomite szóste miejsce w tabeli.

Dla trenera Stali Adama Majewskiego pojedynek 34. kolejki to powrót do korzeni. To w Płocku zaczynał swoją karierę zawodniczą, także trenerską, siedział na ławce rezerwowych jako asystent trenera Marcina Kaczmarka, był także dyrektorem sportowym Wisły Płock.

wych jako asystent trenera Wisły Płock. Początek meczu z dystansu popisał się Piotr Tomasik. Piłkę z ogromnym trudem wybił na rzut różny Bartosz Mrozek. Potem było sporo kopaniny, żadna z drużyn nie stworzyła bramce rywali. Drugą dobrą sytuację gospodarze stworzyli dopiero w 30. min. Dominik Furman tuż przed polem karnym zabrał piłkę Arkadiuszowi Kasperkiewiczowi i znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem Stali, ale strzał obronił Mrozek. Po tej akcji Wisła wykonywała jeszcze trzy rzuty różne, ale nie zdołała pokonać golkipera Stali. Swoje szanse mieli też goście, ale w żadnej nie zagrozili płockiej bramce. Celowniki piłkarzy były wyjątkowo kiepsko nakierowane. Najbliżej gola byli w 34. min. Kasperkiewicz próbował główką pokonać Krzysztofa Kamińskiego, ale płocki bramkarz był na miejscu. Wreszcie w 36. min na tablicy zmienił się wynik. Składną akcję Wisły wykończył pięknym podaniem wprost na głowę Aleksandra Pawłaka Jorginho. Wychowanek Wisły główką wpakował futbolówkę w okienko, ustalając wynik pierwszej połowy. Płocczanie konstruowali akcję za akcją, lecz brakowało im do końca meczu. Dopiero w 73. min udało się im zdobyć gola. Po skutecznej akcji, najpierw strzelał Damian Warchoł, ale piłka trafiła w słupek, a dobił Filip Lesniak, wpisując się po raz pierwszy w swojej płockiej karierze na listę strzelców. Wynik spotkania na 3:0 ustalił w 87. min Marko Kolar, który wykończył dwójkową akcję z Damianem Warchołem. Końcówka spotkania to radość płockich kibiców nie tylko ze zwycięstwa, lecz także z przzerwania passy trzech kolejnych porażek.

(krol)